



Komfortowo na torach

Nowoczesny tabor i wyremontowane linie sprawiają, że Wielkopolanie chętniej podróżują pociągami po regionie.

Nowoczesne, szybkie (do 160 km/godz.), komfortowe (klimatyzowane, przystosowane dla niepełnosprawnych, z biletomatami i gniazdkami do podładowania np. laptopów), mogące jednocześnie pomieścić niemal 10 tysięcy pasażerów, warte prawie pół miliarda złotych. To najkrótsza charakterystyka 22 „elfów” zakupionych przez samorząd województwa w ramach projektu kluczowego WRPO, w połowie dofinansowanego z pieniędzy unijnych.

25 lutego marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak odebrali w bydgoskiej firmie PESA ostatni z zamówionych pojazdów. Przyjeźdźcy najnowsze „elfy” na Dworzec Letni w Poznaniu towarzyszyła radość, ale i refleksja, że takich komfortowych pociągów mamy wciąż za mało.

– Marzyłoby się, by mogło być ich więcej – przyznał marszałek Marek Woźniak.

– „Elfy” to obecnie 40 procent taboru regionalnego. Jeżdżą na liniach przystosowanych do większych prędkości pociągów: z Poznania do Kutna, Gniezna i Zbąszczyca – informuje Henryk Szczefanowicz, zastępca dyrektora Departamentu Transportu UMWW.

– Na terenie województwa wielkopolskiego mamy teraz kolej regionalną w dwóch standardach. Spółka Koleje Wielkopolskie dysponuje 22 nowoczesnymi „elfami”, 22 autobusami szynowymi i 6 zmodernizowanymi pociągami spalinowymi, a Przewozy Re-



Za moment ostatni z 22 zamówionych przez Wielkopolską „elfów” przetrnie symboliczną wstęgę na Dworcu Letnim.

gionalne mają bardzo wysłuchany tabor i trudną sytuację finansową, która w najbliższym czasie uniemożliwia drogą zakupy wagonów i lokomotyw – mówił podczas lutowej sesji sejmiku wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Województwo planuje kolejne zakupy pociągów, ale raczej już nie na tak dużą skalę. Naprawdę duże pieniądze pójdą natomiast w... tory. Do licznych remontów realizowa-

nych zarówno z funduszy krajowych, jak i z przekazanych przez województwo w ramach WRPO 2007-2013, wkrótce dołączy rewitalizacja linii kolejowej z Poznania do Piły. Jest w zasadzie niemal pewne, że ta inwestycja, warta kilkaset milionów złotych, będzie jednym z największych projektów kluczowych w nowym WRPO na lata 2014-2020.

Inne plany związane są ze skoordynowaniem działań róż-

nych partnerów (głównie poszczególnych samorządów), czego efektem byłoby stworzenie poznańskiej kolei aglomeracyjnej.

Efekty kolejowych inwestycji widać wyraźnie. Wielkopolska jest jedynym regionem w kraju, który może się pochwalić wzrastającą liczbą osób podróżujących pociągami. – Kolej nie straciła na znaczeniu – przekonuje Wojciech Jankowiak.

– Z zazdrością patrzymy na województwo, w którym kolej tak się rozwija – mówił 25 lutego podczas uroczystości na Dworcu Letnim w Poznaniu Robert Świechowicz z zarządu firmy PESA. I podkreślał, że zamówienie przez Wielkopolskę 22 „elfów” było, jak dotąd, największym w Polsce kontraktem na zakup nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych. >> strony 8-9

Upamiętnić Cieszkowskiego

Podczas lutowej sesji sejmiku jednogłośnie przyjął stanowisko w sprawie upamiętnienia w województwie wielkopolskim dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego. >> strona 5

Co z tymi parowozami?

Dlaczego, mimo gotowego biznesplanu, początkowej determinacji czterech partnerów i zapewnionych finansów, przez rok nie udało się powołać spółki „Parowozownia Wolsztyn”? >> strona 6

Zatrzymać wielką wodę

Zarządzający zbiornikiem retencyjnym Jezioro zadeklarowali, że zwiększą rezerwę powodziową, by uniknąć wiosną podtopień. Rozwiązania problemu od lat domagają się właściciele nadwarciańskich gruntów. >> strona 7

Wielkopolanin z Warmii

Choć w jego rodzinnym domu nie mówiło się po polsku, to właśnie on stał się autorem muzyki do bodaj najbardziej znanej polskiej pieśni patriotycznej. >> strona 10

Inna strona samorządu

Niektórzy mu zazdroszczą towarzystwa podczas sejmikowych obrad... Po raz pierwszy w historii – o sejmiku poetycko! Kto widział wędrujące łóżka z Kalisza? >> strona 16

Dali na kulturę

Niemal 2,6 mln złotych dotacji przyznał zarząd województwa pomiędzy podmioty startujące w konkursie ofert na tegoroczne wydarzenia kulturalne w Wielkopolsce. Pieniądze pójdą na realizację 181 większych i mniejszych przedsięwzięć.

Z kolei podczas lutowej sesji sejmiku zdecydował o przeznaczeniu 196 tys. złotych na tegoroczne koncerty i spektakle w pilskiej „Fabryce Emocji”. Wzorem ubiegłego roku wystąpią tam podległe samorządowi województwa instytucje kultury (na zdjęciu – spektakl „Służąca panią” wystawiony w marcu 2013 r. przez Teatr Wielki z Poznania). >> strona 11



FOT. Z. KONOPKOWSKI

Decydujące rozmowy

W Brukseli rozpoczęły się negocjacje, które zdecydują między innymi o ostatecznym sposobie wydania przez nasze województwo pieniędzy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Przypomnijmy, że chodzi o niebagatelną kwotę rzędu 10 miliardów złotych!

5 marca w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej w Brukseli odbyło się, z udziałem przedstawicieli Wielkopolski, spotkanie będące formalną inauguracją negocjacji Umowy Partnerstwa oraz poszczególnych programów operacyjnych z Komisją Europejską. >> strona 3

W centrum uwagi

Jak budować szpital dziecięcy w Poznaniu? Rozmowy w gronie sejmikowych klubów zakończyły się zgodą jedynie co do tego, że najpierw powstaną tylko oddziały pediatryczne. Zarząd województwa poinformował, że nie rezygnuje z pomysłu budowania placówki w formule partnerstwa publiczno-prywatnego i skorzysta z usług doradczych oferowanych w tej kwestii przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Tymczasem PiS i SLD domagają się dalszych rozmów poprzedzonych przedstawieniem analizy opłacalności budowania szpitala przez spółkę celową samorządu. >> strona 4



na wstępie

Witajcie w bajce

Artur Boiński

Miałem okazję przejechać się ostatnim z 22 zakupionych przez województwo wielkopolskie nowoczesnych „elfów”. Gdy wszedłem do toalety (która zresztą dalece in plus odbiega od utrwalanego przez lata w mojej głowie obrazu tych przybytków w pociągach), z głośników popłynęły słowa piosenki z „Akademii Pana Kleksa”: „Witajcie w naszej bajce...”. Rzeczywiście, to brzmi trochę jak bajka, że podczas gdy w Polsce o kolei ostatnimi laty pisze się i mówi zazwyczaj źle, w naszym regionie wzrasta liczba osób korzystających z podróży pociągami. I trudno się dziwić, zwłaszcza tym pasażerom, którzy mają szczęście jeździć na wyremontowanych liniach, obsługiwanych przez nowoczesne pociągi. Niestety, mniej bajkowo jest na tych trasach, gdzie kursują wyeksploatowane kilkudziesięcioletnie składy. A biorąc pod uwagę skalę potrzeb inwestycyjnych w tym zakresie, nieprędko uda się wprowadzić ten najwyższy standard na większości połączeń w regionie. Oby też do lamusa nie odszedł bajkowy obraz pięknych lokomotyw, które możemy oglądać zwłaszcza podczas corocznych parad w Wolsztynie. Miejmy nadzieję, że władze PKP Cargo zdecydują się wreszcie na założenie dogadanej już dawno spółki z samorządami i na naszych torach będzie można podróżować zarówno najnowocześniejszymi pociągami, jak i tymi przywodzącymi na myśl klimat sprzed wielu dziesięcioleci. ●

Finanse i dług pod kontrolą

Fitch Ratings potwierdził w lutym dobre oceny Wielkopolski dla zadłużenia w walucie zagranicznej i krajowej.

Oceniając dług regionu w walucie zagranicznej na poziomie „A”, w walucie krajowej na poziomie „A” i długoterminowy rating krajowy na poziomie „AA+(pol)”, Fitch przyznał im perspektywę stabilną, potwierdzając też krótkoterminową ocenę w walucie zagranicznej na poziomie „F2”.

– Ratingi Wielkopolski odzwierciedlają nieprzerwanie bardzo dobre zarządzanie strategiczne i finansowe, które w połączeniu z elastycznością po stronie wydatków zapewniają bezpieczne wskaźniki obsługi i spłaty zadłużenia – podkreśla skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Ratingi uwzględniają umiarkowane zadłużenie regionu

i biorą pod uwagę ryzyko średnie wynikające z sytuacji szpitali, które mimo obecnej restrukturyzacji mogą wymagać wsparcia z budżetu w średnim okresie. – W związku z realizowanymi inwestycjami zadłużenie regionu osiągnie w 2014 r. najwyższy poziom: około 600 mln zł, wobec 441 mln zł na koniec 2013 r. – dodaje Kuzdro-Lubińska. – Jednak według standardów międzynarodowych będzie ono nadal umiarkowane.

Fitch prognozuje, że wskaźniki obsługi i spłaty zadłużenia pozostaną bezpieczne w średnim okresie. Obsługa długu może wynieść średnio mniej niż 50 proc. nadwyżki operacyjnej (różnicy między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi). W 2013 r.,

m.in. z powodu wcześniejszego niż zakładano zwrotu podatku VAT i wyższych niż planowane dochodów z podatków CIT i PIT, nadwyżka ta była wysoka i wyniosła 18,5 proc. dochodów (wobec 14,2 proc. w 2012 r.).

Wyniki finansowe województwa są od lat bardzo dobre. Fitch oczekuje, że takie pozostaną w średnim okresie i zakłada, że w latach 2014-2015 nadwyżka operacyjna Wielkopolski wyniesie średnio 14 proc. (wyluczając wydatki i dochody o jednorazowym charakterze). To oznacza, że z nadwyżką na poziomie około 120 mln zł, tj. trzy razy większą niż obsługa rosnącego zadłużenia, region nie będzie miał problemów ze spłatą kredytów.

RAK

Turystyczna wieś

Ruszyła ósma edycja konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 maja w trzech kategoriach: „gospodarstwo agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym”, „obiekt bazy noclegowej o charakterze wiejskim”, „obiekty na terenach wiejskich o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym itp. wykorzystujące tradycje i walory wsi”. W każdej z nich na laureatów czekają nagrody finansowe: 10.000 zł za I miejsce, 6000 zł za II, 4000 zł za III.

Regulamin i inne szczegółowe informacje można znaleźć na www.umww.pl, a także w Departamencie Rolnictwa UMWW pod numerem telefonu 61 626 65 20. ABO

Bądź innowacyjny

Kilkadziesiąt tysięcy złotych można uzyskać na wsparcie działań będących efektem współpracy przedsiębiorców i naukowców.

Trwa nabór wniosków w ramach konkursów ogłoszonych przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego: „Vouchery dla przedsiębiorstw” i „Vouchery dla inicjatyw klastrowych”. W pierwszym z nich można zdobyć 30.000 zł, w drugim – 60.000 zł na wsparcie projektów badawczo-rozwojowych, których efektem ma być wdrożenie innowacyjnych rozwiązań.

Konkursy są elementem działań samorządu województwa służących wsparciu rozwoju współpracy biznesu i nauki. Więcej informacji na ten temat można znaleźć pod adresem internetowym: www.iw.org.pl/pl/vouchery. ABO

Jak taniej oświetlać?

Samorząd województwa zaprasza zainteresowane gminy z naszego regionu na konferencję poświęconą możliwościom unowocześnienia komunalnej infrastruktury energetycznej.

Oświetlenie uliczne stanowi znaczącą pozycję w budżetach niemal wszystkich gmin. Dlatego tak ważne jest poszukiwanie możliwości obniżenia wydatków przeznaczanych na ten cel poprzez modernizację infrastruktury, zwłaszcza zastosowanie rozwiązań niskoenergetycznych.

Okazją do wymiany doświadczeń w tym obszarze, a także do zaprezentowania możliwości finansowania tego typu inwestycji (w szczególności w ramach pieniędzy z nowej unijnej perspektywy finansowej na lata 2014-2020) będzie konferencja organizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią.

Spotkanie odbędzie się 16 kwietnia w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

„Monitor Wielkopolski” jest jednym z patronów medialnych kwietniowej konferencji. ABO

Szkoły i książki na targach



W inauguracji targów wzięła udział m.in. Anna Komorowska.

Jak co roku, tłumy zwiedzających pojawiły się na organizowanych przez samorząd województwa w Poznaniu Targach Edukacyjnych.

Impreza to wspólne przedsięwzięcie Urzędu Marszałkowskiego, Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. Tegoroczna, osiemnasta już edycja odbywała się pod hasłem „Uczymy się przez całe życie”.

Zwiedzający mogli zapoznać się z propozycjami placówek edukacyjnych wszystkich szczebli – od przedszkoli po szkoły wyższe. Wśród tych ostatnich znalazły się

także uczelnie z zagranicy. Swoją ofertę zaprezentowały również instytucje podległe samorządowi województwa, m.in. ośrodki doskonalenia nauczycieli, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu oraz Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Poznaniu. Szcze-



Najmłodszy mógł zrobić sobie zdjęcie z bohaterami z bajek.

gólną przestrzenią w ramach targów była Aleja Zawodów, gdzie swoje umiejętności zaprezentowali uczniowie poznańskich szkół zawodowych, m.in. gastronomicznej, budowlanej, elektrycznej, odzieżowej i poligraficznej.

XVIII Targi Edukacyjne odbywały się od 28 lutego do

Najnowsza inwestycja MTP

Dzień po zakończeniu edukacyjnej imprezy odbyło się na MTP otwarcie zmodernizowanego pawilonu 8A, połączone z galą Złotego Medalu – Wybór Konsumentów. Nowa przestrzeń wystawiennicza została też skomunikowana naziemnym łącznikiem z pawilonem 15. Wśród 1500 gości wydarzenia byli m.in. wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Mateusz Klemenski.

2 marca. Uroczyste otworzył je członek zarządu województwa Tomasz Bugajski, a w pierwszym dniu ekspozycję zwiedziła m.in. małżonka prezydenta RP Anna Komorowska.

Ekspozycjom edukacyjnym towarzyszyły tradycyjnie Targi Książki dla Dzieci i Młodzieży. Tu fani czytania mogli spotkać się ze swoimi ulubionymi autorami, zrobić sobie zdjęcie z bohaterami z bajek, kupić książki w okazjonych cenach.

W ramach imprezy zorganizowano też Eko Forum, poświęcone tym razem tematyce zagospodarowania odpadów. ABO



Rozmowy o eurofunduszach

W Brukseli rozpoczęto negocjacje unijnych dokumentów, które zdecydują, w jaki sposób i na co wydamy w Wielkopolsce 10 miliardów złotych dotacji w latach 2014-2020.

Proces przygotowywania oraz zatwierdzania dokumentów strategicznych i programowych na nową perspektywę finansową 2014-2020 dobiega końca, a negocjacje z Komisją Europejską są jego ostatnim etapem. W oficjalnym otwarciu negocjacji Umowy Partnerstwa i poszczególnych programów operacyjnych, regulujących dotacje unijne dla Polski w nowym budżecie UE, udział wzięli wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak oraz dyrektor Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli Monika Kap-turska.

Spotkanie w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej w Brukseli było okazją do omówienia postulatów oraz oczekiwań ze strony komisji, a także jej komentarzy do projektu Umowy Partnerstwa, która określa kierunki interwencji trzech unijnych polityk: spójności, rolnej oraz rybołówstwa. Podczas obrad przedstawiono również główne punkty polskiego stanowiska negocjacyjnego oraz omówiono kwestie pertraktacji i zatwierdzenia poszczególnych programów operacyjnych, zarówno regionalnych, jak i krajowych.

Przedstawiciele polskich województw mówili o pozytywnych doświadczeniach dotyczących decentralizacji zarzą-



5 marca w Brukseli o kształcie unijnych dokumentów dyskutowali marszałkowie województw, przedstawiciele polskiego rządu i urzędnicy z Komisji Europejskiej.

dzania funduszami unijnymi w poprzednim okresie programowania oraz najważniejszych – z regionalnego punktu widzenia – kierunkach i oczekiwaniach europejskiego wsparcia.

Negocjacje, które rozpoczęto 5 marca, są ważne, bo od ich finału zależy ostateczny kształt Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Nasz program będzie jednym z trzech największych w kraju: do 2020 roku otrzymamy niemal 2,5 mld euro z Brukseli. To wyłącznie pieniądze z puli wojewódzkiej, bo kolejne kilkanaście miliardów złotych może do nas trafić z unijnych programów krajowych.

Nowy program to szansa dla regionu, ale też spore wyzwanie, bo Bruksela, dając nam eurofundusze, pilnuje, by wydawać je na ściśle określone cele. Każdy region musi np. wskazać tzw. inteligentne specjalizacje, tj. dziedziny, na które postawi w latach 2014-2020 w gospodarce i współpracującej z nią nauce. To ważny element strategii rozwoju województwa, bo dzięki specjalizacjom regiony chcą zwiększyć dochody i podnieść poziom życia, wykorzystując przy tym pieniądze unijne.

Bardziej restrykcyjne będą też wymagania dotyczące osiągnięcia zakładanych efektów i wskaźników (np. długość dróg, liczba firm objętych

wsparciem czy wybudowanych oczyszczalni ścieków). Z osiągniętych celów Bruksela rozliczy nas w 2018 roku.

Przypomnijmy, że w budżecie na lata 2014-2020 Komisja Europejska położyła silny akcent na wzrost konkurencyjności, polegający na wspieraniu innowacyjności oraz transferu wiedzy do gospodarki. Drugim filarem są inwestycje w „zieloną” energię i szeroko pojętą ochronę środowiska, natomiast trzecim priorytetem wyznaczonym przez unijnych urzędników jest wsparcie dla tworzenia nowych miejsc pracy i walka z wykluczeniem społecznym. Na te trzy obszary przeznaczono najwięcej pieniędzy. RAK

Sukces Europy tylko z regionami

By unijna strategia rozwoju kontynentu „Europa 2020” odniosła sukces, konieczne jest szersze niż dotąd włączenie w nią władz lokalnych i regionalnych.

Taka konkluzja płynie z Europejskiego Szczytu Regionów i Miast, który odbył się 7 i 8 marca w Atenach. Około 800 jego uczestników, w tym m.in. przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schultz, szef Komisji Europejskiej José Manuel Barroso oraz premier Grecji Antonis Samaras, debatowało o przywróceniu wzrostu gospodarczego na naszym kontynencie.

Komitet Regionów, który był organizatorem spotkania, przyjął tzw. deklarację ateńską, zawierającą 7-punktowy plan reform. Ich efektem ma być włączenie w prowadzone działania władz lokalnych oraz położenie silniejszego akcentu na aspekt terytorialny działań UE. Samorządowcy przestrzegli, że w przeciwnym razie założenia strategii „Europa 2020” (stworzenie w najbliższych latach inteligentnej, zrównoważonej gospodarki sprzyjającej włączeniu społeczne-

mu) mogą zakończyć się fiaskiem.

W ateńskim szczyście uczestniczył również marszałek Marek Woźniak, który jest przewodniczącym Komisji Polityki Spójności Terytorialnej Komitetu Regionów. Marszałek wziął udział w debacie, podczas której zastanawiano się, co robić, aby w czasie rosnących dysproporcji między różnymi obszarami Unii każdy z nich jak najszybciej i trwale wrócił na ścieżkę wzrostu. Marek Woźniak akcentował, że nie należy wszystkim regionom narzucać jednego wzorca działań na rzecz wzrostu, lecz poprzez indywidualizację celów jak najlepiej wykorzystywać potencjał rozwojowy poszczególnych części Europy. Tylko takie podejście pozwoli na sukces w skali całej UE.

Szczyty regionów i miast organizowane są co dwa lata w stolicy kraju sprawującego prezydencję w Radzie UE. Ich celem jest przedyskutowanie najważniejszych wyzwań stojących przed władzami samorządowymi w Unii Europejskiej. Szczyt w Atenach był również okazją do zaakcentowania 20. rocznicy powstania Komitetu Regionów. ABO



Marszałek Marek Woźniak podczas Europejskiego Szczytu Regionów i Miast w Atenach.

Co z interesami na wschodzie?

Czy sytuacja polityczna nie przeszkodzi w wykrzystaniu kontaktów nawiązanych przez wielkopolskich przedsiębiorców na targach w Moskwie?

Wielkopolska promowała swoje produkty spożywcze na targach Prodexpo w Moskwie. W imprezie, która odbywała się w dniach 10-14 lutego, uczestniczyli przedstawiciele 15 regionalnych firm z branży spożywczej oraz wicemarszałek Mateusz Klemenski. Udział w targach był kolejną odsłoną współfinansowanego z WRPO projektu, którego celem jest promocja wielkopolskiej gospodarki.

Oprócz udziału w imprezie wystawienniczej przedsiębiorcy z naszego województwa mieli również okazję do bezpośrednich rozmów z rosyjskimi partnerami, zorganizowanych w ambasadzie RP w Moskwie.



Wielkopolskie stoisko na targach w Moskwie.

Wyjazd odbył się jeszcze przed zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami na Ukrainie. I choć większość przedsiębiorców wyjeżdżała z Rosji z realnymi szansami na nowe kontrakty, teraz zastanawiają się, czy sytuacja polityczna nie wpłynie negatywnie na ich działalność.

– Myślę, że dzięki kontaktom nawiązanym podczas targów uda się nam podpisać przynajmniej dwa nowe kontrakty – mówi Wiesław Wendlandt z oferującej produkty z mleka koziego firmy Agro-Danmis. – W obecnej sytuacji nie spodziewam się pogorszenia warunków kooperacji ze strony

firm, z którymi współpracujemy w Rosji, natomiast problemem mogą być działania polityków.

– Podczas pobytu w Moskwie przedłużyłem kontrakt z firmą, z którą już wcześniej współdziałałem – opowiada Zbigniew Szafarz z zajmującej się produkcją przypraw, ziół i suszy warzywnych firmy MIPAMA. – Obawiam się jednak pogorszenia współpracy ze względów politycznych, tego, że Rosjanie będą negocjować jakość polskiej żywności czy wprowadzać obostrzenia weterynaryjne.

Mimo wszystko wielkopolscy przedsiębiorcy wierzą, że sobie poradzą. – Wcześniej też występowały problemy ze strony rosyjskiej. Wówczas rozwiązaniem okazało się pośrednictwo firm z innych państw – przyznaje właściciel jednego z wielkopolskich przedsiębiorstw. ABO, KM

Transportowe inwestycje 2014-2020

O unijnej polityce transportowej w najbliższych latach rozmawiano w siedzibie wielkopolskiego przedstawicielstwa w Brukseli.

„Korytarze transportowe Unii Europejskiej w perspektywie 2014-2020. Działania na rzecz efektywnego i zrównoważonego transportu w Europie. Rola i funkcje Korytarza Transportowego Bałtyk – Adriatyk w kontekście współpracy na poziomie ponadregionalnym” to tytuł seminarium, które odbyło się w dniach 18-19 lutego.

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Regionów Korytarza Transportowego Bałtyk – Adriatyk (do którego należą też Wielkopolska), przy współpracy z dziewięcioma biurami polskich regionów w Brukseli. Wśród uczestniczących w nim specjalistów z zakresu transportu z regionów, Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE, byli też przedstawiciele UMWW i Portu Lotniczego Poznań-Ławica. ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 24 lutego, podczas XLII sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Marcin Porzucek (PiS) pytał o szacunkowe koszty pomocy województwa dla Ukrainy, a także o zintegrowane inwestycje terytorialne i inne formy wsparcia dla dużych ośrodków miejskich w ramach nowego WRPO.



Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie przywrócenia kursowania zawieszonych połączeń kolejowych z Ostrowa Wielkopolskiego (poranne pociągi do Kluczborka i Łodzi Kaliskiej oraz wieczorny powrót tego ostatniego).



Zbigniew Czerwiński (PiS) poruszył kwestie: przebiegu prac nad powołaniem spółki Parowozownia Wolsztyn, kosztów występów na terenie MTP Polskiego Teatru Tańca, dalszych rozmów na temat sposobu finansowania budowy szpitala dziecięcego.



Małgorzata Stryjska (PiS) w imieniu pasażerów podróżujących porannym pociągiem z Gniezna do Poznania sygnalizowała problemy związane z przepelnieniem składu, uniemożliwiającym wejście do niego na ostatnich stacjach.



Waldemar Witkowski (SLD) mówił o rozmowach w sprawie budowy szpitala dziecięcego oraz o potrzebie zabiegania o ministerialne współfinansowanie Polskiego Teatru Tańca. Pytał też o możliwości wsparcia remontu zamkniętej niedawno estakady na trasie katowickiej w Poznaniu.



Zbigniew Ajchler (niezależny) poinformował o przebiegu rozmów w Ministerstwie Rolnictwa na temat pomoru afrykańskiego wśród trzody chlewnej. Apelowal o pomoc w poinformowaniu, że ta choroba nie stanowi w Polsce zagrożenia dla konsumentów.



Bogdan Trepiński (PO) interpelował w sprawie rozmieszczenia w Wielkopolsce punktów informacyjnych funduszy europejskich na lata 2014-2020. Radny postulował, by rozważyć możliwość dalszego funkcjonowania tego typu placówki w Gnieźnie.



Maciej Wiśniewski (SLD) pytał o: tabor kolejowy do obsługi modernizowanej trasy z Poznania do Leszna, budowę chodnika przy drodze w miejscowości Kąty w gminie Osieczna, zmniejszony przez NFZ kontrakt dla szpitala w Lesznie.



Jan Mosiński (PiS) mówił o: wydatkowaniu przez kaliskie CKiS pieniądze na stronę internetową Radia Centrum, składzie komisji konkursowej wyłaniającej dyrektora teatru w Kaliszu, kondycji finansowej WORD-ów, pracach nad stanowiskiem sejmiku w sprawie hodowli norek, celowości misji gospodarczej do Mozambiku.



Tatiana Sokołowska (PO) w złożonej na piśmie interpelacji, powołując się na uciążliwości dla mieszkańców Winograd, poprosiła o informację na temat możliwości zmiany lokalizacji Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu.



Jarosław Berendt (PO) w pisemnej interpelacji zwrócił się o rozważenie możliwości powstania dodatkowego przystanku kolejowego na linii nr 356, z którego mogliby korzystać liczni mieszkańcy osiedla Berdychowo w Wągrowcu. **ABO**

W centrum uwagi

Radni dyskutują o funkcjonowaniu obecnego szpitala dziecięcego oraz o budowie nowej placówki.

W jaki sposób będzie budowany przez samorząd województwa nowy szpital dziecięcy w Poznaniu? Przypomnijmy, że toczone w styczniu i lutym w gronie wszystkich sejmikowych sił rozmowy zakończyły się konsensusem jedynie co do tego, że najpierw powstana oddziały pediatryczne, a dopiero w kolejnym etapie ginekologiczno-położnicze. Zarząd województwa poinformował, że nie rezygnuje z pomysłu budowania placówki w formule partnerstwa publiczno-prywatnego i zamierza skorzystać z usług doradczych oferowanych w tej kwestii przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Tymczasem PiS i SLD domagają się dalszych rozmów poprzedzonych przedstawieniem analizy opłacalności budowania szpitala przez spółkę celową samorządu. Zdaniem władz województwa, takie wyliczenia będą wyni-

Gdzie po pomoc dla dziecka?

Rada społeczna szpitala pediatrycznego zwróciła uwagę na fakt, że szacunkowo nawet jedna trzecia pacjentów zgłaszających się do szpitalnej izby przyjęć placówki przy ul. Krysiewicza w Poznaniu nie powinna tam trafić. To miejsce ma bowiem służyć przypadkom zagrażającym życiu lub zdrowiu. Gdzie zatem powinni w pierwszej kolejności szukać pomocy rodzice chorych dzieci w porze wieczorowej lub w dni wolne od pracy? Kiedy wezwać pogotowie, kiedy jechać po pomoc do szpitala, a kiedy udać się do dyżurnej poradni? Szczegółowy informator na ten temat opublikujemy w kolejnym wydaniu „Monitora”.

kiem prac ministerialnego doradcy.

– Nie chcemy czekać na to kilka miesięcy. Jeżeli szybko nie dostaniemy jasnego harmonogramu prac w tej kwestii, wspólnie z klubem SLD wystąpimy o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmiku i przedstawimy własną analizę – zapowiedział podczas lutowej sesji przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

– Decyzja o wyborze sposobu finansowania budowy szpitala będzie skutkowałą na

kilka kolejnych kadencji, więc konieczny jest powrót do rozmów – mówił z kolei Waldemar Witkowski z klubu SLD.

Zbigniew Czerwiński przedstawił też radnym informacje o ustaleniach rady społecznej szpitala przy ul. Krysiewicza, w związku z doniesieniami o skargach na pracę tej placówki. Rada uznała, że personel stara się wykonywać swoje obowiązki na wysokim poziomie medycznym, a problemy wynikają głównie ze złych warunków lokalowych

oraz błędów w systemie zapewnienia opieki medycznej małym pacjentom zwłaszcza w porze nocnej i w dni wolne od pracy.

Według członków rady, o dobrej pracy szpitala świadczą statystyki. Przez ostatnich 10 lat do sądów trafiło 7 pozwów wobec placówki (2 umorzone), a przez 6 lat złożono 97 oficjalnych skarg. Tymczasem w ciągu dekady szpital przyjął na oddziałach ponad 160.000 dzieci, przeprowadził 44.000 operacji, udzielił ponad 300.000 porad w izbie przyjęć.

Rada zaapelowała: do NFZ – o zapewnienie lepszej całodobowej opieki pediatrycznej, do samorządu województwa – o jak najszybsze podjęcie budowy nowego szpitala, do mediów – o odpowiedzialne informowanie o ewentualnych błędach personelu, do dyrekcji szpitala i UMWW – o wnikliwe zbadanie zgłoszonych przez rodziców skarg. **ABO**

Młodzież z południowej Wielkopolski obserwowała pracę radnych



Tradycją stało się już, że w poszczególnych sesjach sejmiku biorą udział grupy uczniów z różnych stron Wielkopolski. Poznają w ten sposób zasady regionalnej demokracji i mogą na żywo przyrzec się pracy wojewódzkich samorządowców. Podczas sesji, która odbyła się 24 lutego, sejmikowym obradom przysłuchiwała się liczna grupa uczniów i ich opiekunów z Zespołu Szkół im. Adama Chodyńskiego w Cekowie Kolonii. **ABO**

Myślami z Ukraincami

Echa ostatnich wydarzeń na Ukrainie pojawiły się także podczas lutowej sesji sejmiku.

Radni rozpoczęli obrady od chwili ciszy. Uczcili w ten sposób pamięć ofiar starc na kijowskim Majdanie.

– Jako sąsiedzi i jako ludzie mocno doświadczeni własną drogą ku demokracji życzymy Ukraincom, by ich wysiłki się powiodły i by mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw demokracji – mówił podczas sesji marszałek Marek Woźniak.

Rozmawiano również o tym, jakiego rodzaju pomocy województwo mogłoby udzielić Ukraincom. Po wcześniejszych rozmowach z Witoldem Horowskim, konsulem honorowym Ukrainy w Poznaniu, marszałek zaproponował radnym województwa dwie formy wsparcia dla wschodnich sąsiadów. Pierwsza z nich to objęcie opieką rehabilitacyjną osób poszkodowanych podczas zajęć w Kijowie. Drugą miałyby być ufundowanie turnusów wakacyjnych dla dzieci i młodzieży z Ukrainy. – Na

dalsze potrzeby będziemy reagować elastycznie, oferując solidarnościową pomoc – mówił Marek Woźniak.

Marszałek przypomniał też o partnerskich stosunkach łączących Wielkopolskę z Obwodem Charkowskim. Nie wykluczył, że po ustabilizowaniu sytuacji u naszych wschodnich sąsiadów samorząd województwa będzie realizował kolejne działania mające na celu rozwój demokracji lokalnej i przekonanie także tej części Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską. **ABO**

Promocja rzeki

Radni przeznaczyli 50 tys. zł na rewitalizację drogi wodnej E 70.

Sejmik zgodził się, by wielkopolski samorząd przekazał województwu pomorskiemu (koordynatorowi projektu) 50 tys. zł na rewitalizację i promocję śródlądowej drogi wodnej E 70, obejmującej m.in. Noteć i Wartę.

W kosztach przedsięwzięcia partycypuje 6 polskich regionów. W 2014 r. pieniądze pozwolą zaktualizować stronę internetową projektu, zorganizować konferencje tematyczne i kampanię promującą szlak. **RAK**



Uczcić Cieszkowskiego

Sejmik przyjął stanowisko w sprawie upamiętnienia w województwie wielkopolskim dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego. Publikujemy jego pełną treść:

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego uważa za stosowne podjąć czynności upamiętniające w Województwie Wielkopolskim dwusetną rocznicę urodzin Augusta Cieszkowskiego.

August Cieszkowski (1814-1894) to wybitny społecznik, polityk oraz naukowiec XIX wieku. Jego rozległe zainteresowania obejmowały filozofię, historię powszechną, antropologię, literaturę, pedagogikę i psychologię. Inne dziedziny, w których był autorytetem, to rolnictwo i finanse, przemysł spożywczy, prawo i nauki ścisłe. Dbając o rozwój nauki oraz chcąc przeciwstawić się germanizacji, w duchu pracy organicznej podjął się współtworzenia Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i został jego pierwszym prezesem. Przyczynił się także do powstania Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie, reprezentował Wielkopolskę na zagranicznych kongresach rolniczych. Nabył pałac w Wierznie, przekształcając go w miejsce nie tylko wyteżonej pracy umysłowej, ale i spotkań intelektualnej elity całego kraju. Jako przedstawiciel interesów

narodowych, reprezentował Polaków w parlamencie pruskim.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego apeluje do placówek oświatowych i naukowych, organizacji społecznych i gospodarczych, samorządów terytorialnych oraz wszystkich mieszkańców naszego województwa o uczczenie przypadającej w tym roku dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego. Uznaje się za ważne, by poprzez podejmowanie oraz włączanie się w inicjatywy kulturalne i społeczne, przetrzymując pamięć oraz popularyzując wiedzę o uczonej i działaczu społecznym związanym z Wielkopolską, uhonorować znaczenie jego pracy, przybliżając tym samym historię regionu. Na przypomnienie i upamiętnienie zasługuje patriotyczna postawa oraz działalność publiczna Augusta Cieszkowskiego, która wpłynęła na rozwój polskiej myśli naukowej, kształtowanie tożsamości narodowej oraz postęp społeczny.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego pragnie, by poprzez realizację przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i patriotycznym uczcić dwusetną rocznicę urodzin Augusta Cieszkowskiego, kształtując obywatelskie postawy mieszkańców Wielkopolski oraz utrwalając ich związek z regionem i jego przeszłością”.

Śmieci nie jeżdżą

Radni z sejmikowego klubu SLD zaapelowali do marszałka województwa, by zmienił mapę wywozu śmieci w województwie.

Zgodnie z przyjętym w sierpniu 2012 roku planem gospodarki odpadami dla Wielkopolski na lata 2012-2017, województwo podzielono na 10 regionów, w których funkcjonują regionalne i zastępcze instalacje przetwarzające śmieci. Zakłady zagospodarowania odpadów są odpowiedzialne za obsługę kilku lub kilkunastu miejscowości z danego obszaru i w myśl przepisów nie mogą przyjmować czy wywozić odpadów komunalnych z pozostałych części województwa, tylko powinny je przetwarzać we własnym zakresie.

Obawy radnych SLD budzi też sytuacja zakładu zagospodarowania odpadów w Jarocinie z siedzibą w Witaszyczkach, który nie został jeszcze ukończony i nie może pełnić funkcji instalacji regionalnej, co grozi zwrotem dotacji UE. Lewica skrytykowała ponadto uchwały sejmiku związane z ochroną środowiska: dotyczącą poprawy powietrza w aglomeracji poznańskiej oraz strefy hałasu wokół lotniska Ławica. Obu tym kwestiom ponownie przyjrzą się sady. RAK

szych cen w Polsce, jeśli wziąć pod uwagę przyjęcie jednej tony odpadów. Ale nie korzystamy z tego, bo przepisy nie pozwalają.

– Uchwała sejmiku o podziale województwa na 10 regionów jest podyktowana wymogami ochrony środowiska. Ten podział nie jest sztuczny, bo wynikał m.in. z deklaracji poszczególnych gmin i związków międzygminnych. Zależy nam na uzyskaniu jak największego efektu ekologicznego – wyjaśnia Marzena Andrzejewska-Wierzbińska, zastępca dyrektora Departamentu Środowiska UMWW.

Obawy radnych SLD budzi też sytuacja zakładu zagospodarowania odpadów w Jarocinie z siedzibą w Witaszyczkach, który nie został jeszcze ukończony i nie może pełnić funkcji instalacji regionalnej, co grozi zwrotem dotacji UE. Lewica skrytykowała ponadto uchwały sejmiku związane z ochroną środowiska: dotyczącą poprawy powietrza w aglomeracji poznańskiej oraz strefy hałasu wokół lotniska Ławica. Obu tym kwestiom ponownie przyjrzą się sady. RAK

Wyjazdowe prace sejmikowych komisji



Posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki odbyło się 10 lutego w Nowym Tomyszu. Radni zostali zaproszeni do firmy Aesculap Chifa, która współpracuje z Zasadniczą Szkołą Zawodową w Nowym Tomyszu, kształcąc w niej swoich przyszłych pracowników. Członkowie komisji odwiedzili siedzibę firmy (na zdjęciu – przewodniczący komisji Stefan Mikołajczak i radny Bogdan Trepieński w sali, gdzie swojego fachu uczą się przyszli ślusarze) oraz centrum informacji medycznej Aesculap Akademia. Nowotomyskie rozwiązanie pokazano samorządowcom jako przykład dualnego systemu szkolenia zawodowego, łączącego edukację z praktykami.

Radni z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego wybrali się z kolei 13 lutego do Kalisza. Zwiedzili budowany tam ośrodek radioterapii, który będzie filią Wielkopolskiego Centrum Onkologii. Otwarcie placówki planowane jest w październiku 2014 roku. Członkom komisji zaprezentowano strategię samorządu województwa dotyczącą dalszego rozwoju ośrodków radioterapii w Wielkopolsce. Zakłada ona przeniesienie części zabiegów z Poznania do subregionów dzięki budowie filii WCO (po Kaliszu będzie Piła, gdzie rozstrzygnięto konkurs na koncepcję architektoniczną, a kolejne plany dotyczą Konina i Leszna).

ABO

Wsparcie na grunty rolne

Niemal 20 mln zł przyznał sejmik samorządom lokalnym na budowę dróg dojazdowych do pól i na dwa zbiorniki wodne małej retencji.

Radni podjęli w lutym uchwałę, dzięki której 19,9 mln zł trafi w 2014 r. do wielkopolskich powiatów i gmin na prace związane z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych. Zdecydowana większość tej kwoty, blisko 18 mln zł, wesprze budowę lub przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Z tej pomocy skorzysta 167 gmin województwa. Dotacja z regionalnej kasy waha się od 15 tys. do 129 tys. zł

i trafi ona do wszystkich wielkopolskich powiatów.

– Zaproponowany przez nas podział pieniędzy między samorządy został poprzedzony wnikliwą analizą złożonych wniosków – podkreśla członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Uwzględnia również faktyczne możliwości finansowe regionalnego budżetu.

Gminy wystąpiły też o dodatkowe wsparcie budowy dróg dojazdowych do pól i upraw, uzasadniając to zwiększonymi kosztami i ograniczonymi środkami własnymi. Zarząd województwa uwzględnił 5 wniosków i w efekcie samorządy otrzymają w 2014 r.

łącznie 1,65 mln zł. Gmina Przygodzice, na terenie której leży Janków Przygodzki, w którym doszło do wybuchu gazociągu, otrzyma 500 tys. zł. Pół miliona dostanie też gmina Brzeziny, a 250 tys. zł – Czajków, przez które przebiega tzw. trakt kalisko-wieluński. Pozostałą część kosztów remontu tej drogi sfinansują pobliskie samorządy: starosta kaliski wyłoży 200 tys. zł, ostrzeszowski – 130 tys. zł, a resztę pokryją gminy. Po 200 tys. zł z budżetu regionu otrzymają też gminy Tarnowo Podgórne i Skulsk, w której wyremontowana będzie droga łącząca Wielkopolskę z kujawsko-pomorskim.

Pomogą gminie

Sejmik przyjął uchwałę o wsparciu władz Rawicza w utrzymaniu dawnej drogi krajowej nr 36.

Rawicz przejął niedawno, po wybudowaniu obwodnicy miasta, użytkowanie 9-km odcinka dotychczasowej drogi krajowej nr 36. Dla gminy to dodatkowe koszty, dlatego ich część będzie sfinansowana z budżetu regionu.

Radni debatowali o tym w grudniu, ale wtedy brakowało udokumentowania szacunkowych kosztów zimowego zabezpieczenia tej trasy.

Z wojewódzkiej kasy zrefundowana zostanie połowa wydatków na zimowe utrzymanie i remonty nawierzchni, ale nie więcej niż 55.000 zł. Jeżeli zima będzie łagodna i koszty utrzymania niższe, wsparcie będzie mniejsze.

W grudniu sejmik przyjął podobną uchwałę o przyznaniu pieniędzy (na zimowe utrzymanie drogi) samorządowi Łubowa, Pobiedzisk i Swarzędza, które po oddaniu do użytku trasy S5 łączącej Poznań z Gniezmem przejęły zarządzanie równoległym odcinkiem dawnej drogi krajowej nr 5. RAK

Koniec szkoły

Sejmik przyjął uchwałę o zamiarze likwidacji Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Starym Tomyszu.

Placówka ma zakończyć działalność 30 września 2014 roku. Do tego czasu naukę powinni zakończyć ostatni słuchacze (w poprzednich dwóch latach nie przeprowadzono już naboru). Likwidacja ma związek ze zmianami w prawie oświatowym, w myśl których absolwenci kolegiów nie będą już mogli uzyskiwać tytułu zawodowego licencjata. ABO

Pożegnanie Zbigniewa Romaszewskiego



Przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski wziął udział w uroczystościach pogrzebowych Zbigniewa Romaszewskiego, które odbyły się 20 lutego w Warszawie, z udziałem m.in. prezydenta RP. Po nabożeństwie żałobnym w stołecznej bazylice archikatedralnej odbył się pogrzeb z ceremoniałem wojskowym w Alei Zasłużonych na Powązkach. Zbigniew Romaszewski zmarł 13 lutego w wieku 74 lat. W okresie PRL był jednym z najbardziej znanych działaczy opozycji demokratycznej, w tym Komitetu Obrony Robotników. Od 1989 roku nieprzerwanie przez siedem kadencji zasiadał w Senacie RP.

ABO

Lokomotywy na bocznym torze

Mimo gotowego biznesplanu, początkowej determinacji czterech partnerów i zapewnionych finansów, przez rok nie udało się powołać spółki „Parowozownia Wolsztyn”.

W marcu 2013 r. radni sejmiku jednogłośnie przyjęli uchwałę o przystąpieniu samorządu województwa do spółki pod nazwą „Parowozownia Wolsztyn”. – Na jakim etapie jest obecnie proces jej powoływania? – pytał podczas ostatniej sesji sejmiku radny Zbigniew Czerwiński.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak przypomniał, że objęcie udziałów w nowo tworzone przedsiębiorstwo zadeklarowały, poza województwem, także samorządy Wolsztyna i powiatu wolsztyńskiego oraz PKP Cargo SA, które jest właścicielem zabytkowego taboru i parowozowni. Ustalono wtedy, że wkłady trzech samorządów stanowią łącznie 51 proc. kapitału założycielskiego spółki, który wynosi milion złotych.

– Bazą spółki miały stać się obiekty parowozowni i zabudowania stacyjne dzierżawione od Cargo na preferencyjnych zasadach – dopowiada wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Plan zakładał, że województwo będzie zamykać regularne połączenia pasażerskie trakcją parową tylko do 2016 r. Potem spółka powinna zarobić na swoje utrzymanie już tylko własną działalnością usługową.

Dopięty biznesplan, zapewnione finanse i początkowa determinacja czterech partnerów nie wystarczyły jednak, by przez kilkana-



Spółka „Parowozownia Wolsztyn” swoje plany rozwojowe ma łączyć przede wszystkim z turystyką. Najbardziej rozpoznawalnym wydarzeniem w mieście, przyciągającym corocznie nawet kilkanaście tysięcy widzów, jest tradycyjna wolsztyńska Parada Parowozów.

ście miesięcy zamienić projekt w podmiot handlowy. – Nowy zarząd PKP Cargo wstrzymywał się z podjęciem decyzji, a w październiku ubiegłego roku zmienił się zarząd spółki i nastąpiła sytuacja patowa – poinformował radnych wicemarszałek. – W lutym 2014 r. został powołany nowy zarząd, któremu zaproponowałem kontynuację rozmów w tej sprawie.

Zdaniem Wojciecha Jankowiaka kluczowe jest takie podejście do negocjacji, które pozwoli przeforsować przyjęty

przed rokiem zapis o przedsiębiorstwie niskonakładowym z łącznym kapitałem 1 mln zł. – Trzeba jasno powiedzieć, że jeśli spółka PKP Cargo przedstawi inne rozwiązania, niż te zapisane w przyjętym biznesplanie, również samorząd województwa będzie musiał zrewidować swoje stanowisko w tej sprawie – zapowiedział wicemarszałek. – Na dzień dzisiejszy nie można jednak mówić o szczegółach, gdyż nie padły jeszcze żadne konkretne propozycje ze strony spółki.

Aby zmobilizować PKP Cargo do podjęcia dalszych decyzji, samorząd województwa uruchomił połączenia trakcją parową (zamawiając parowoz kolejowej spółki na trasie z Wolsztyna do Leszna) tylko do końca marca tego roku. – Nie jest wykluczone, iż wkrótce może zakończyć się korzystanie z parowozów i nastąpi ostateczne zamknięcie parowozowni w Wolsztynie, działającej od 107 lat – podsumował Wojciech Jankowiak, zapowiadając jednocześnie, że na bieżąco będzie przekazywał informacje o ustaleniach za-

równy z PKP Cargo, jak i pozostałymi partnerami.

Przypomnijmy, że właścicielem zabytkowych pociągów oraz wolsztyńskiej nieruchomości jest spółka PKP Cargo. Samorząd województwa wielkopolskiego natomiast co roku dopłaca do utrzymania pasażerskich przewozów parowozami około 2 mln zł, wykładając pieniądze m.in. na węgiel do kotłów.

Zgodnie z przyjętym biznesplanem, „Parowozownia Wolsztyn” swój rozwój ma łączyć przede wszystkim z tu-

rystyką. Te zamiary mają kształtować nie tylko ofertę przewozową, ale również sposób funkcjonowania wolsztyńskiego skansenu i muzeum. Chce zarabiać, czyniąc z nich zwłaszcza miejsce nowych atrakcyjnych wydarzeń. Łącząc taką działalność z promocją kultury, edukacją oraz opieką nad zabytkami (mają być nimi elementy majątku trwałego w postaci taboru wnoszonego w aportcie przez PKP Cargo), spółka może korzystać także z dodatkowych źródeł finansowania. RAK

Debata o pracy

Pracodawcy w Wielkopolsce poszukują najczęściej kierowców i spawaczy.

Cenieni są także pracownicy z umiejętnościami obsługi komputera i internetu, znajomością języków obcych oraz obsługi maszyn sterowanych numerycznie. Dużą część pracodawców wskazuje też, że zbyt mało uczniów kończy obecnie szkoły zawodowe.

Tego można było się dowiedzieć podczas seminarium zorganizowanego przez Wielkopolskie Obserwatorium Rynku Pracy, poświęconego zapotrzebowaniu na kwalifikacje i kompetencje na rynku zatrudnienia. W spotkaniu wzięli udział pracownicy powiatowych urzędów pracy, przedstawiciele przedsiębiorców i szkół oraz wicemarszałek Wojciech Jankowiak. KM, RAK

Upamiętnili zryw sprzed 95 lat

Pomnik Powstańca Wielkopolskiego odsłonięto 16 lutego w Wolsztynie.

Wykonana w brązie rzeźba, której autorką jest Agnieszka Lisiak-Skórka, przedstawia powstańca uzbrojonego w karabin i niosącego sztandar. „Powstańcom Wielkopolskim, którzy przynieśli wolność Wolsztynowi 5 stycznia 1919 roku” – głosi inskrypcja na cokole postumentu, przypominając jednocześnie, że pomnik postawiono „w 95. rocznicę wyzwolenia Wolsztyna”.

Podczas uroczystości, w której wzięli udział m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak, na płycie rynku stworzono żywą rozetę powstańczą, a młodzież wypuściła w niebo biało-czerwone balony z nazwiskami bohaterów zrywu sprzed 95 lat z ziemi wolsztyńskiej. ABO



Pomnik przedstawia powstańca niosącego sztandar.

Co na drogach?

Jak sprawić, by na wojewódzkich drogach było bezpieczniej?

Można np. likwidować zagrożenia w pobliżu szkół położonych przy drogach wojewódzkich. Dzięki takim przedsięwzięciom (wycinaniu krzaków ograniczających widoczność, lepszemu oznakowaniu przejść dla pieszych, spowolnieniu ruchu) dzieci i młodzież bezpieczniej mogą podróżować do szkoły.

O szczegółach programu współfinansowanego przez Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich i wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego opowiedział, podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu (27 lutego), dyrektor WZDW Marek Kmiecik. Szefowie WORD-ów podsumowali ubiegłoroczne dzia-

łania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach i przedstawili propozycje takich wydatków w 2014 r.

Jarosław Kuśmirek z Komendy Wojewódzkiej PSP w Poznaniu omówił natomiast obowiązujące przepisy dotyczące sprzętania dróg po wypadkach i kolizjach. Andrzej Rogoziński zaprezentował z kolei działalność centrum bezpieczeństwa Skoda Auto Lab, które od stycznia działa w Poznaniu i w którym można poznać najnowsze systemy bezpieczeństwa w samochodach oraz uzyskać informacje na temat bezpiecznej jazdy.

Prezes Automobilklubu Wielkopolski Robert Werle wspominał też o szkoleniach dla młodych motocyklistów, prowadzonych na Torze Poznań przez AW i WORD-y z Kalisza i Poznania. RAK



Zatrzymają więcej wody

Zarządzający zbiornikiem Jeziorsko zadeklarowali, że zwiększą rezerwę powodziową, by uniknąć wiosną podtopień.

konieczności rozwiązania problemów podtopianych gruntów rolnicy z powiatów kolskiego, konińskiego i słupeckiego przekonywali się niemal co roku, gdy z powodu zbyt obfitych zrzutów z Jeziorska woda zalewała ich grunty. Mieszkańcy terenów położonych poniżej zbiornika od dawna zwracają uwagę na zbyt wysoki poziom wody utrzymywany w akwie, co powodowało, nie tylko w sytuacjach kryzysowych, duże jej zrzuty do doliny Warty. Skutkiem były częste podtopienia gruntów rolnych, gospodarstw i domów położonych poniżej zbiornika, zwłaszcza w polderze Golina.

By zapobiec w przyszłości takim sytuacjom, 27 lutego w Starostwie Powiatowym w Koninie dyskutowano o wpływie Jeziorska na ochronę przeciwpowodziową w dolinie Warty. Przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Rolniczej apelowali między innymi o zwiększenie rezerwy powodziowej zbiornika. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu Dariusz Krzyżański zadeklarował optymalizację poziomu wody w akwie i jego obniżenie o 0,5 m po

Zalewają pola

Funkcjonowanie zbiornika retencyjnego w Jeziorsku wywołuje wiele kontrowersji. Ten znajdujący się na Warcie, ale na terenie województwa łódzkiego, akwen jest w gestii RZGW w Poznaniu. Jego dyrektor Dariusz Krzyżański tłumaczy, że procedury piętrzenia i rozpiętrzania zbiornika Jeziorsko są regulowane przez dokumenty wydane przez marszałka województwa łódzkiego. Mieszkańcy winią zarządzających zbiornikiem o coroczne zalewanie nadwarciańskich terenów, o to, że Jeziorsko w zbyt dużym stopniu wykorzystywane jest rekreacyjnie kosztem funkcji retencyjnej (za mała jest pojemność przeznaczona na gromadzenie nadmiaru wody).

– Do zalania tych obszarów dochodzi notorycznie, bo zrzuty wody dokonywane są w tym samym czasie, kiedy nadchodzi fala związana z wysokimi opadami – brzmia oskarżenia rolników.

zmianie pozwolenia wodnoprawnego, wydanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Oznacza to, że od 16 kwietnia do 30 czerwca utrzymywany będzie stały poziom piętrzenia, umożliwiając większą rezerwę powodziową.

– Dyrektor RZGW obiecał inne zasady zrzutu wody i zapewnił, że będzie nas informował o swoich działaniach. Będziemy pilnować tych ustaleń – podkreśla członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. Wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski obiecał z kolei przyspieszyć prace nad nowymi dokumentami regulującymi pracę zbiornika, które mają podkreślać jego nadrzędny cel – zmniejszenie zagrożenia powodziowego w dolinie Warty przez redukcję wezbrań powodziowych.

Samorząd województwa reprezentowali na spotkaniu: Krzysztof Grabowski, radni sejmiku Karol Kujawa, Maciej Dąbrowski i Kazimierz Pałasz oraz dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu Arkadiusz Błochowiak.

RAK

Będzie odnowiony jaz



Stan techniczny jazu pozostawiał wiele do życzenia.

O jego modernizację zabiegano od wielu lat. W końcu udało się zdobyć pieniądze i jaz Osiek-Prac w gminie Wyrzysk, w powiecie pilskim, będzie odbudowany.

Przestarzała konstrukcja obiektu na rzece Łobzonce powodowała zatopy lodowe, a także zalewanie gruntów okolicznych rolników w czasie wiosennych i jesiennych wezbrań wody. Teraz zostanie on rozebrany, a w jego miejsce powstanie nowy. Oprócz tego w planach jest przepławka dla ryb oraz budowa drogi dojazdowej.

– Nowy jaz przyczyni się do utrzymania piętrzenia wody na dotychczasowym poziomie i umożliwi prowadzenie nawodnień łąk w dolinie Noteci, ograniczenie zalewania gruntów, poprawę migracji ryb – mówi Adam Rogoziński, dy-

rektor Rejonowego Oddziału w Pile Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. – O tę inwestycję zabiegaliśmy bardzo długo. Doszliśmy do porozumienia z rolnikami, otrzymaliśmy wszystkie wymagane dokumenty i teraz czekamy na rozstrzygnięcie przetargu.

Pilna potrzeba odbudowy jazu wynika z jego złego stanu technicznego, który mógłby doprowadzić do katastrofy budowlanej. Inwestycja została umieszczona w Programie Inwestycji Melioracyjnych i Gospodarki Wodnej w 2014 roku dla zadań realizowanych w ramach Regionalnego Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to w tym roku przedsięwzięcie zostanie zakończone, zwiększając bezpieczeństwo na okolicznych polach i łąkach. AP

Dla pedagogów i przedszkolaków

Wojewódzki Urząd Pracy, odpowiadając na wyzwania zmieniającego się rynku zatrudnienia, uruchamia projekty wsparcia dla nauczycieli oraz pomoże przystosować przedszkola dla najmłodszych.

Skutkiem postępującego od kilku lat w Polsce niżu demograficznego są redukcje etatów nauczycielskich i pracowników administracji szkół. Szacuje się, że zagrożonych zwolnieniem i bezrobotnych w tym sektorze jest w naszym województwie blisko 1200 osób. To do nich kierowana jest specjalna pomoc w ramach wsparcia procesów adaptacyjnych

i modernizacyjnych w regionie, na którą przeznaczono 12,8 mln zł. Pieniądze trafią na szkolenia, pośrednictwo pracy, staże i praktyki zawodowe przygotowujące do podjęcia pracy w nowym zawodzie oraz bezzwrotne wsparcie w wysokości do 40 tys. zł na utworzenie własnej działalności gospodarczej.

Powiatowe urzędy pracy otrzymały m.in. na ten cel dotację w wysokości 141 mln zł, z czego część przeznaczono również dla osób z sektora oświaty, które straciły pracę przed styczniem 2013 r.

Kolejny projekt skierowany jest do gmin: dotyczy moder-

nizacji i podniesienia jakości funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Jego celem jest przygotowanie placówek do przyjęcia dzieci 3- i 4-letnich. Pieniądze pozwolą na budowę placów zabaw, dostosowanie łazienek i sal do potrzeb młodszych dzieci oraz zakup niezbędnego wyposażenia. O pomoc mogą się ubiegać gminy o najniższym w regionie wskaźniku upowszechnienia edukacji przedszkolnej. Do rozdysponowania zostały 2 mln zł, co według szacunków umożliwi wsparcie 23 oddziałów przedszkolnych z siedmiu gmin.

Podczas spotkania zorganizowanego 6 marca w WUP przedstawiono również stan realizacji programu Kapitał Ludzki w Wielkopolsce. Na regionalny PO KL w latach 2007-2013 przeznaczono 2,6 mld zł, a WUP wykorzystał już niemal wszystkie pieniądze. Uczestniczący w konferencji wicemarszałek Wojciech Jankowiak podkreślił, że działania na rzecz rynku pracy przyniosą sukces, bo co dziesiąty Wielkopolek korzystał z programu PO KL, a osób bezrobotnych zarejestrowanych w styczniu w naszym regionie jest o 13 tys. mniej niż w roku ubiegłym. KM, RAK

Tramwaj przestrzega przed siadaniem za kółkiem po spożyciu...



18 lutego ruszyła regionalna kampania „Alkohol, Narkotyki – Nie po drodze!”, zorganizowana przez samorząd województwa i Komendę Wojewódzką Policji we współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Poznaniu. Akcja, sfinansowana przez wojewódzki samorząd, ma na celu zwiększenie świadomości społecznej w zakresie negatywnego wpływu alkoholu i narkotyków na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W ramach kampanii w Poznaniu i Kaliszu pojawiły się specjalne billboardy, a po stolicy Wielkopolski jeździ promujący akcję tramwaj. ABO

Pomóc rodzinie

Podczas seminarium zorganizowanego 21 lutego w Poznaniu przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski rozmawiano na temat form wsparcia dużych rodzin przez władze lokalne.

– Warte podkreślenia jest ogniskowanie wielkopolskiej polityki społecznej wokół rodzin oraz wyznaczenie spójnego i efektywnego planu w tej kwestii – mówił na spotkaniu członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. Przypomniał też, że samorząd regionu od wielu lat

wspiera rodziny, w tym wielodzietne.

Debatowano również o tym, jak istotnym obowiązkiem dla samorządów lokalnych są tego typu działania. Wiele gmin wprowadziło już karty dużych rodzin, oferując różnorodne zniżki i ulgi finansowe. Takie projekty skierowano przede wszystkim do gospodarstw z trójką i większą liczbą dzieci, mających wysokie koszty utrzymania.

Gości poinformowano też, że samorząd regionu pracuje nad stworzeniem Wielkopolskiej Karty Rodziny. KM, RAK



Ostatni „elf” przyjechał do Poznania

Dzięki zakupowi dokonанemu przez samorząd województwa na trasach obsługiwanych przez Koleje Wielkopolskie kursują już 22 nowoczesne elektryczne pociągi.



FOT. SKA. BOIŃSKI

Ostatni z zamówionych przez województwo wielkopolskie nowoczesnych pociągów został uroczystie powitany 25 lutego na Dworcu Letnim w Poznaniu.



Marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak, w towarzystwie przedstawicieli firmy PESA, tuż przed wejściem na pokład „elfa” na bydgoskim dworcu.

Nowoczesne, szybkie (do 160 km/godz.), komfortowe (klimatyzowane, przystosowane dla niepełnosprawnych, z biletomatami i gniazdkami do podładowania np. laptopów), mogące jednocześnie pomieścić niemal 10 tysięcy pasażerów, warte prawie pół miliarda złotych. To najkrótsza charakterystyka 22 „elfów” zakupionych przez samorząd województwa w ramach projektu kluczowego WRPO, w połowie dofinansowanego z pieniędzy unijnych.

Historia tej wielkiej inwestycji wielkopolskiego samorządu sięga 2008 roku, gdy zarząd województwa podjął decyzję o realizacji takiego projektu. Na przełomie 2010 i 2011 roku rozstrzygnięto przetarg (wygrała bydgoska PESA). W 2012 roku do Wiel-

kopolski przyjechał pierwszy „elf” w białoczerwonych barwach. Ostatni z zamówionych pojazdów uroczystie powitano na Dworcu Letnim w Poznaniu 25 lutego 2014 roku, przekazując go (jak poprzednie 21) w użytkowanie Kolejom Wielkopolskim. Wcześniej marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak odebrali „elfa” w Bydgoszczy, zapoznając się z produkcją takich i podobnych pojazdów w firmie PESA.

Przyjazdowi ostatniego z zamówionych pociągów towarzyszyła z jednej strony radość, ale z drugiej... smutek.

– Z zazdrością patrzymy na województwo, w którym kolej tak się rozwija. Dla nas to jednak bardzo smutny dzień, bo rozstajemy się z pojazdami, które stworzyliśmy – mówił



Jak się robi pociągi? Przedstawiciele zarządu bydgoskiej firmy pokazali to członkom zarządu naszego województwa.

w Poznaniu Robert Świechowicz z zarządu firmy PESA.

– Nie ukrywam, że również trochę nam smutno, bo to już ostatni z 22 „elfów”. Marzyłoby się, by mogło być ich

więcej – przyznał marszałek Marek Woźniak.

„Elfy” w barwach Kolei Wielkopolskich obsługują linie przystosowane do większych prędkości: z Poznania

do Kutna, Gniezna i Zbąszynka. Należąca w stu procentach do województwa spółka dysponuje też 22 autobusami szynowymi i 6 gruntownie zmodernizowanymi pociągami elektrycznymi. Kursujące na innych trasach pociągi Przewozów Regionalnych (w tej z kolei spółce udziały mają wszystkie województwa) są o wiele starsze i wysłużone.

Niezależnie od tego, która z firm w przyszłości zapewni obsługę regionalnych połączeń, niezbędny będzie zakup nowego taboru. – Po sfinansowaniu remontu linii do Piły, w WRPO 2014+ nie będzie już tak dużych pieniędzy, by kupić kilkadziesiąt nowoczesnych pociągów. Zostanie nam jakieś 150-200 mln zł – zdradza wicemarszałek Wojciech Janko-

wiak. – Trwają analizy, z których wynika, że postawimy raczej na tańsze pociągi spalinowe niż elektryczne.

Trzeba jeszcze ustalić, kto kupi pojazdy (samorząd czy jego spółka) i wyłoży odpowiedni wkład własny do unijnej inwestycji. Wicemarszałek liczy też, że samorządowi województwa uda się zdobyć na kupno taboru fundusze europejskie z programów krajowych.

Marszałek Marek Woźniak podkreśla, że zamówienie 22 „elfów” to największy zakup inwestycyjny w historii samorządu województwa. Z kolei prezesi firmy PESA wskazują, że był to, jak dotąd, największy w Polsce kontrakt na zakup elektrycznych zespołów trakcyjnych. To rekordy, które długo mogą nie zostać pobite...

Artur Boiński, RAK

150 kilometrów komfortowej podróży okiem maszynisty, czyli jak najnowszy wielkopolski „elf”



FOT. SKA. BOIŃSKI



Wygodniej po zmodernizowanych torach

Ponad 150 km/godz. mknąć będą za kilka lat pociągi na najważniejszych liniach kolejowych w regionie.

Kolej jest kręgosłupem transportu w naszym regionie – podkreśla wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak. – Dziś pociągami dowozimy do Poznania około 40 tys. ludzi dziennie. Myślę, że tę liczbę można podwoić, bo badania wskazują, że aż 55 tys. osób dojeżdża tu samochodami. Dlatego największą pulę pieniędzy unijnych, którymi w latach 2007-2013 dysponował samorząd województwa, przeznaczono na inwestycje związane z rozwojem transportu, zwłaszcza kolei.

Zasadniczą część prac polegających na odnowieniu dwóch linii kolejowych (z Poznania do Wągrowca i z Lubonia do Wolsztyna) już się zakończyła, a przynajmniej pierwsze etapy zadań finansowanych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. – Oba przedsięwzięcia (kosztowały łącznie 238 mln zł, a dotacja UE wyniosła 148 mln zł) wykonywał poznański oddział PKP Polskich Linii Kolejowych, który zapewnił też wkład własny.

Dzięki uzyskanym podczas tych inwestycji oszczędnościom przetargowym i przesunięciem pieniędzy w ramach WRPO można jednak zrealizować dwa dodatkowe zadania, o mniejszym zakresie – dodaje Wojciech Jankowiak.

Tory, stacje i dworzec

Pierwsze przedsięwzięcie (wartości niemal 35 mln zł, przy 22 mln dofinansowaniu z UE) objęło kontynuację prac na odcinku Wolsztyn-Grodzisk Wlkp. na linii kolejowej nr 357 Sulechów-Luboń. – Zaplanowano wymianę nawierzchni torowej na bezstykową na części trasy, roboty ziemne i odwodnieniowe na wybranym odcinku oraz modernizację układu torowego na stacji Rakoniewice – wylicza Henryk Szczefanowicz, zastępca dyrektora Departamentu Transportu UMWW. Zmodernizowane zostanie też

oświetlenie na peronach i przejazdy kolejowe, których część będzie zlikwidowana.

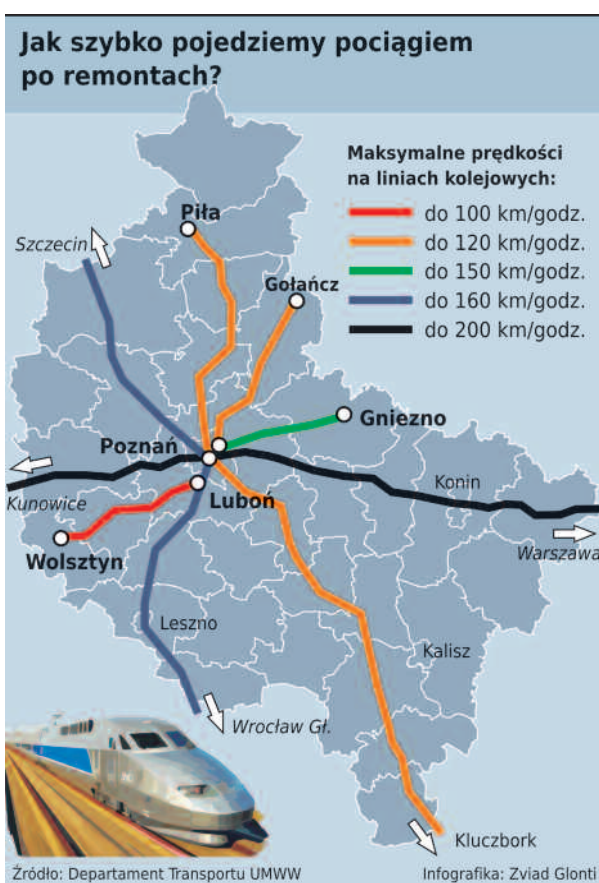
Drugi projekt (koszt 33 mln zł i 21 mln zł z UE) dotyczy modernizacji linii kolejowej nr 356 Poznań Wschód-Bydgoszcz na odcinku Poznań Wschód-Gołańcz. Tędy codziennie do pracy i szkół jeżdżą m.in. mieszkańcy Wągrowca, Murowanej Gośliny czy Skoków. Na stacji Wągrowiec zaplanowano wymianę rozjazdów i nawierzchni torowej, wyremontowane i dostosowane dla potrzeb niepełnosprawnych (windy) będą też perony. Kolejarze wybudują ponadto dwie nowe stacje w gminie Murowana Goślina (Przebędowo i Łopuchowo Osiedle), a na kilku przejazdach zamontowane zostaną automatyczne rogatki.

– Te inwestycje poprawią bezpieczeństwo pasażerów kolei i kierowców samochodów. Zwiększy się też komfort podróży oraz dostęp do pociągów dla osób niepełnosprawnych – zauważa Wojciech Jankowiak.

W odnowienie wągrowieckiego dworca zainwestuje też lokalny samorząd, który zamierza utworzyć nowoczesne zintegrowane centrum komunikacyjne. Projekt rewitalizacji budynku z parkingami kosztować będzie 8,5 mln zł, w tym udział preferencyjnej pożyczki JESSICA stanowi 6,4 mln zł. Na dworcu powstanie lokal gastronomiczny i salon prasowy.

Remonty w całym regionie

PKP PLK finansuje remonty torów z trzech głównych źródeł: WRPO, budżetu państwa oraz programu Infrastruktura i Środowisko. Ponad 667 mln zł z tego ostatniego wesprze modernizację linii E 59 na odcinku Czempin-Poznań. Roboty objęły wymianę torów, oświetlenia, ławek, podwyższenie peronów do 76 cm i dostosowanie ich do potrzeb osób niepełnosprawnych. PKP PLK odnowi stacje w Czempiniu,



Mosinie, Puszczykówku oraz Luboniu, a także przystanki osobowe w Howcu, Drużynie Poznańskiej, Puszczykowie i Poznaniu Dębca.

– W ramach modernizacji powstanie lub zostanie odbudowanych 7 mostów, 3 wiadukty kolejowe, 14 przepustów, 8 przejść dla pieszych – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP PLK. – Przebudowanych zostanie 17 skrzyżowań kolejowo-drogowych. W dwunastu miejscach zmieni się organizacja ruchu. W 2016 r. podróż z Czempinia do Poznania skróci się do 26 minut.

– Średnia prędkość pociągów w naszym regionie jest wyższa niż w innych województwach, ale i tak naszą ambicją jest, by ta prędkość wzrosła do 120-150 km/godz. – zapewnia Wojciech Jankowiak. Będzie to możliwe, gdy kolejarze zakończą remonty torów na kilku głównych li-

niach w województwie: do Wrocławia, Szczecina czy Ostrowa Wielkopolskiego (szczegóły na infografice). Już dziś, po wyremontowaniu linii w kierunku Wągrowca i Lubonia regionalne pociągi mogą tam jeździć z prędkością przekraczającą 100 km/godz.

Ze względu na zbyt wysoki koszt (znacznie przekraczający 1 mld zł) zrezygnowano z wariantu budowy drugiego toru na tej linii, dlatego prace na szlaku obejmą: przebudowę peronów, wymianę torów, budowę nowych i remont obecnych „mijanek” pociągów na odcinkach jednotorowych czy też zmniejszenie łuków pozwalających na zwiększenie prędkości kursujących pociągów do 120 km/godz.

– Wyremontowane zostaną wszystkie mosty drogowe, wiadukty, przepusty, w tym najdłuższe: nad Wartą w Obornikach oraz na Noteci – dodaje Szczefanowicz. – Prace uzupełni zmiana kategorii przejazdów kolejowych, nowe linie zasilania i automatyczne centrum sterowania ruchem.

Koszt przedsięwzięcia wyceniany jest na około 670 mln zł. Ma ono potrwać maksymalnie dwa lata, a w wariantcie optymistycznym 16-19 miesięcy. Z rozmów i ustaleń z PKP PLK wynika, że kolejarze zapewnią wkład własny na realizację inwestycji, choć nadal nie wiadomo, czy unijna dotacja wahać się będzie między 75 a 80 proc. kwoty projektu. Ponieważ remont zalicza się do tzw. dużych projektów (przekraczających 50 mln euro) konieczne będą dodatkowe zgody Komisji Europejskiej, dokładnie przyglądającej się zadaniom o takiej wartości.

Czysto i szybko

Wielkopolska jest jedynym regionem w kraju, w którym od kilku lat regularnie zwiększa się liczba osób podróżujących pociągami. W 2013 r. było to około 2 mln pasażerów więcej niż w roku poprzednim. Na standard podróżowania wpływa kilka czynników: dobre tory (tutaj sytuacja jest niezła, bo większość jest już gotowa lub remontowana), nowoczesne pociągi (kilkadziesiąt takich już jest) oraz odnowione dworce i ich oto-

W metropolii

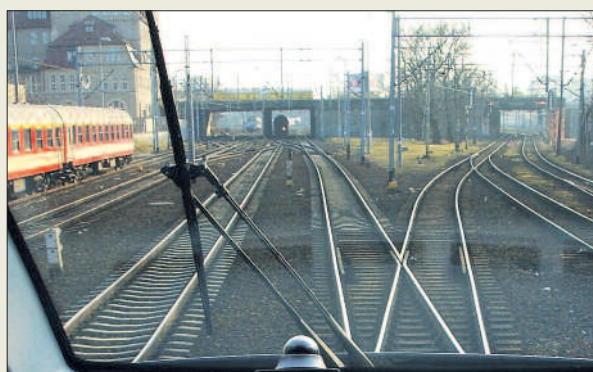
Kolejarze, władze samorządu województwa i podpoznańskich gmin, partnerzy oraz eksperci ze stowarzyszenia „Metropolia Poznań” pracują nad stworzeniem koncepcji kolei aglomeracyjnej. Połączeń ma być więcej, dworce zostaną odnowione i przekształcone w stacje przesiadkowe. Powstaną punkty usługowe, parkingi dla samochodów i rowerów, podjazdy dla autobusów. Aby pociągi jeździły częściej, np. co pół godziny, w Poznaniu muszą powstać 2 nowe mosty nad Wartą: na Garbarach i Starołęce. Wąskim kolejowym gardłem jest też odcinek między stacjami Poznań Wschód a Poznań Główny, gdzie przydałby się trzeci tor oraz wspomniany most.

czenie (tutaj jest najwięcej do zrobienia).

Podróźni dostrzegł różnicę w usługach kolejowych na przestrzeni ostatnich lat: na kilku liniach (do Konina, Gniezna czy Wągrowca) pociągi muszą jeździć w podwójnych zestawach, zabierając jednocześnie kilkaset osób. Po wyremontowaniu linii do Wągrowca wzrost liczby pasażerów jest np. znacznie większy, niż się spodziewano. – Od czasu, gdy pociągi na tej trasie rozpędzają się do 120 km na godzinę, mnóstwo ludzi zdecydowało się na przesiadkę z samochodu na pociąg. To zrozumiałe, skoro jest on nowoczesny, wygodny, czysty i szybko dojeżdża się do celu – Wojciech Jankowiak wylicza zalety podróży po torach.

Wicemarszałek podkreśla, że jeśli więcej pasażerów wybierze kolejkę, wzrosną wpływy z biletów i mniej trzeba będzie dopłacać do połączeń. Słowem: za te same pieniądze można by uruchomić więcej pociągów. – Kolej nie straciła na znaczeniu. Wręcz przeciwnie, zyskuje nowych zwolenników – podsumowuje. **Piotr Ratajczak**

przemierzał 25 lutego trasę z Bydgoszczy, przez Gniezno, do Poznania



Wielkopolanin z Warmii rodem

Choć w jego rodzinnym domu nie mówiło się po polsku, to on sam stał się autorem muzyki do bodaj najbardziej znanej polskiej pieśni patriotycznej.

W wyrażanych opiniach, także dotyczących przeszłości, nawykliwy do jednoznacznych ocen, do wartościowania, do stosowania – także politycznego i narodowościowego – czarno-białego schematu. Takie oceny często krzywdzą ludzi i zacierają rzeczywiste realia czasu i miejsca. Szczególnie ważne jest to wówczas, gdy mamy do czynienia z osobą, która zmieniła opcję narodową. Nie zawsze przyjmujemy do wiadomości istnienie tożsamości nie tylko polskiej, ale także warmińskiej, kaszubskiej, śląskiej... Refleksja ta przychodzi na myśl podczas wspominania postaci Feliksa Nowowiejskiego.

Urodził się 7 lutego 1877 roku w Wartemborku (Barczewie) na Warmii, w rodzinie krawca Franciszka i Katarzyny z Falków. Od początku uzdolniony muzycznie, uczęszczał do szkoły muzycznej w Świętej Lipce, a w 1893 roku rozpoczął pracę w Olsztynie, w orkiestrze miejscowego pułku grenadierów. Był muzykiem i kompozytorem utworów dla wojska i zespołów amatorskich. Z czasem zaczął zwracać na siebie uwagę, a w 1898 roku zdobył w Londynie nagrodę za marsz „Pod sztandarem pokoju”. Wtedy też podjął studia w Konserwatorium Juliusza Sterna w Berlinie, potem w Szkole Muzyki Kościelnej w Ratzbonie i wreszcie w Akademickiej Szkole Mistrzów Maxa Brucha w Berlinie. Dwukrotnie otrzymał nagrodę im. Giacomo Meyerbeera, co zapewniło mu materialne podstawy do dalszych studiów muzycznych.

Z czasem Nowowiejski wyspecjalizował się w muzyce chóralnej, organowej. W 1909 roku w Amsterdamie odniósł wielki sukces oratorium „Quo vadis”, inspirowanym powieścią Henryka Sienkiewicza. W tradycji rodzinnej berlińskie lata 1907-1909 zadecydowały o wyborze polskiej opcji przez kompozytora. Barczewska rodzina Nowowiejskich miała bowiem tożsamość warmińską, w domu mówiono się po niemiecku lub dialektem warmińskim.

Feliks jednoznacznie opowiedział się za opcją polską. Z najbliższego otoczenia podobną drogę wybrał też jego brat Rudolf – w przyszłości ksiądz, nauczyciel języków klasycznych. Wydaje się, że droga ewentualnego odwrotu została zamknięta w 1910 roku w Krakowie, gdy Feliks



FOT. ARCHIWUM TOWARZYSTWA IM. FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

➤ Feliks Nowowiejski osiadł wraz z rodziną w Poznaniu po I wojnie światowej.

Nowowiejski, już jako dyrektor tamtejszego Towarzystwa Muzycznego, napisał melodię do wiersza Marii Konopnickiej „Hasło”. Utwór, jako „Rota”, po raz pierwszy został wykonany przez połączone chóry w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego, 15 lipca 1910 roku.

Pierwszą wojnę światową Nowowiejski przetrwał w berlińskiej orkiestrze garnizonowej. W 1918 roku kompozytor stanął przed problemem związanym z ostatecznym miejscem zamieszkania. Był już wtedy ożeniony ze swoją uczennicą, Elżbietą Mironiuk – ona to i jej matka zapewniły Nowowiejskiemu warunki do spokojnej pracy artystycznej. Proponowano mu pracę w Lipsku i w Warszawie, lecz wybór padł na Poznań. Rodzina zamieszkała najpierw

w kamienicy przy ulicy Chełmońskiego, a od 1929 roku we własnym, nowo postawionym domu przy alei Wielkopolskiej 11.

Międzywojenny Poznań był jedną z muzycznych stolic Polski, a Feliks Nowowiejski należał do głównych postaci tego środowiska. Stał się niemal dyktatorem w sprawach związanych z chórami, uczył w Konserwatorium Muzycznym, był dyrygentem Miejskiej Orkiestry Symfonicznej. Sam będąc reprezentantem kierunku późnoromantycznego, propagował twórczość m.in. Maurice'a Ravela, Igora Strawińskiego, a także Tadeusza Zygfryda Kasserna, Stefana Bolesława Poradowskiego, Tadeusza Szeligowskiego. Był wirtuozem gry organowej, chętnie improwizował, a jego recitale

organowe w Auli Uniwersytetu Poznańskiego i w kościołach były transmitowane przez Polskie Radio.

Dużo komponował. W 1924 roku w Operze Poznańskiej odbyła się premiera opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku”. Z poznańskiego okresu pochodzi wiele znanych i popularnych utworów, baletów („Król wichrów”), marszów, a także pieśni patriotycznych, wśród nich „Marsylianika wielkopolska” – dzieło na cześć Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Pisał koncerty i symfonie, liczne pieśni. Był honorowym członkiem The Organ Music Society w Londynie. Chyba jednak najlepiej czuł się, gdy stawał przed chórem. Najsłynniejszy jego występ odbył się w 1929 roku na stadionie miejskim (na Wildzie) z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, gdy prowadził koncert kilku tysięcy artystów połączonych chórów. Był wyróżniony Państwową Nagrodą Muzyczną

i odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dom państwa Nowowiejskich przy alei Wielkopolskiej znamy przede wszystkim z (nieco podkolorowanej) książki – wspomnień synów kompozytora, Feliksa Marii i Kazimierza Nowowiejskich „Dookoła kompozytora”. Toczyło się tam wartkie, typowo mieszczańskie życie, regulowane przez dwie panie: teściową i żonę twórcy „Roty”. Główne pomieszczenia na parterze zajmowały muzyczny salonik z wyjściem do ogrodu, gabinet-pracownia Feliksa Nowowiejskiego i jadalnia. Mieszkańcy swoje pokoje mieli na piętrze. Panował tam ciągły ruch i gwar, a główny ciężar utrzymania owej gromadki i całego domu spoczywał na gospodarzu, który ciężko pracował, ale i dbał o zasadność wydawania zarobionych pieniędzy. W saloniku państwa Nowowiejskich odbywały się recitale, lekcje muzyki, w domu przy alei Wielkopolskiej bywali gośćmi najznakomitsi przedstawiciele świata sztuki i polityki międzywojennej Polski, wśród nich Jan Kiepura, Wanda Werwińska. Sam kompozytor był postacią bardzo charakterystyczną i obiektem anegdot, które obiegały cały Poznań. Bardzo cenił sobie tytuł honorowego szambelana papieskiego, otrzymany w 1935 roku za „Missa pro pace” – mszę w intencji pokoju.

Latem rodzina przenosiła się do Piątkowa, do zakupionego domu z gospodarstwem, przy dzisiejszej ulicy Obornickiej 303. Tam kompozytor nadal pracował, prowadził próby orkiestry, nie izolował się od miejscowej ludności.

Mimo wszystko Feliks Nowowiejski nie czuł się w Poznaniu najpewniej. Był różnie postrzegany. Niemcy widzieli w nim zdracę Niemiec, polscy działacze endeccy wypominali mu twardość wypowiedzi i kwestionowali szczerą przyjętą przezeń opcję narodową. W rezultacie pod koniec lat trzydziestych kompozytor myślał o przeniesieniu się do Gdyni, bliżej stron ojczystych. Ale zamiaru nie zdążył już zrealizować w obliczu nadciągającego zagrożenia wojennego.

Po wybuchu wojny było oczywiste, że Niemcy nie zostawią w spokoju autora melodii do „Roty”. Rodzina Nowowiejskich przeniosła się do Krakowa, a pan domu pod przybranym nazwiskiem

wkrótce też tam dołączył. Nikogo nie spotkały przykrości ani szkany (co niektórzy po wojnie wypominali państwu Nowowiejskim), ale podczas okupacji kompozytor uległ wylewowi krwi do mózgu, co radykalnie uniemożliwiło kontynuowanie działalności artystycznej. Dopiero po wielu latach odkryto, że było to wydarzenie, które uratowało rodzinę przed nieprzewidywanymi okolicznościami. Niemcy bowiem doskonale wiedzieli o pobycie artysty i jego rodziny w Generalnym Gubernatorstwie i w 1943 roku zamierzali Nowowiejskiego sprawdzić, powierzając mu napisanie muzyki do propagandowego filmu o zbrodni katyńskiej; od zamiaru jednak odstąpili, gdy przekonali się o stanie zdrowia kompozytora.

Po zakończeniu wojny rodzina Nowowiejskich wróciła do domu przy alei Wielkopolskiej. Rękopisy i pamiątki zdeponowane w różnych miejscach udało się ocalić przed zniszczeniem. Życie powoli zaczynało wracać do normy; jedynie chory artysta nie był już w stanie wrócić do pracy. Zmarł we śnie 18 lutego 1946 roku.

Manifestacyjny pogrzeb kompozytora i złożenie trumny w podziemiach kościoła pw. św. Wojciecha zapoczątkowały jednak stopniowy zmierzch jego popularności i namnożyły liczne kontrowersje wokół jego osoby. Sprawy nie ułatwiały też konflikty wewnątrz rodziny i stopniowe odchodzenie na drugą stronę życia obydwu pań, wreszcie kolejnych synów. Dopiero 7 lutego 2008 r., w 131. rocznicę urodzin Feliksa Nowowiejskiego, w domu kompozytora został otwarty salon artystyczny „Willa wśród róż”. Powstanie salonu możliwe było dzięki dofinansowaniu ze środków samorządu miasta. Mieszka tam z rodziną najmłodszy syn artysty, Jan Nowowiejski, który pełni obowiązki gospodarza. Pieczołowicie odtworzono przedwojenny wystrój domu, a przede wszystkim zachowano charakterystyczną artystyczną atmosferę, w której regularnie odbywają się koncerty i recitale kameralne. Dziś powoli wraca pamięć o twórczości Feliksa Nowowiejskiego, w kraju są liczne szkoły i orkiestry jego imienia, muzeum w Barczewie, a w Poznaniu są organizowane konkursy organowe imienia tego artysty. **Marek Rezler**



Miliony na kulturę

Niemal 2,6 mln zł dotacji podzielił zarząd województwa pomiędzy podmioty startujące w konkursie ofert na tegoroczne wydarzenia kulturalne.

Najwięcej pieniędzy w 2014 roku (350 tysięcy złotych) przyznano na organizację kolejnej edycji „Malta Festival” w Poznaniu. 100 tysięcy zasilili budżet poznańskiej fundacji „Transatlantyk”, a po 70 tysięcy złotych otrzymają organizatorzy festiwalu „Ukraińska Wiosna” oraz 22. odsłony „Blues Expressu”. Z kolei „Akademii Gitary” oraz dwumiesięcznikowi „Czas Kultury” przyznano po 60 tysięcy złotych.

Zastrzyk finansowy z budżetu województwa wielkopolskiego otrzyma też kilkadziesiąt mniejszych przedsięwzięć kulturalnych realizowanych na terenie całego regionu. Po kilka tysięcy złotych dostaną między innymi organizatorzy lokalnych koncertów, przedstawień czy też wystaw. Dla przykładu tysiąc złotych na warsztaty rękodzieła artystycznego przyznano w 2014 roku złotowskiemu kołu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Łącznie na realizację tegorocznych wydarzeń kulturalnych w regionie, organizowanych w formie powierzenia lub wspierania zadań publicznych, zarząd województwa przeznaczył 2,59 mln zł.

5 marca spośród złożonych w konkursie 403 wniosków dotację przyznano 181 zadaniom. Najwięcej, 123, realizować będą wielkopolskie stowarzyszenia, które otrzymają 1,48 mln zł. 56 zadań za ponad 1 milion złotych dotacji przygotują fundacje, a dwa przedsięwzięcia (za 16 tys. zł) zrealizują pozostałe podmioty. Z przyczyn formalnych odrzucono 6 wniosków. RAK

Artystyczne emocje w Pile

Sejmik przyznał 196 tysięcy złotych na tegoroczne koncerty i spektakle w pilskiej „Fabryce Emocji”.



W ubiegłym roku artyści z podległych marszałkowi instytucji wystąpili łącznie w siedmiu spektaklach i koncertach w Pile, które obejrzało około 2400 widzów. Na zdjęciu grudniowy koncert Filharmonii Poznańskiej i chóru Poznańskie Słowiki pt. „Stowicze Kołędowanie”.

Kulturalna współpraca samorządu województwa wielkopolskiego i miasta Piła rozpoczęła się w 2013 roku, kiedy pięć regionalnych samorządowych instytucji artystycznych – Teatr Wielki w Poznaniu, Polski Teatr Tańca – Balet Poznański, Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu oraz Filharmonia Poznańska – zaprezentowały swoje spektakle i koncerty w Regionalnym Centrum Kultury „Fabryka Emocji” w Pile.

W 2013 roku artyści z podległych marszałkowi instytucji wystąpili łącznie w siedmiu wydarzeniach, które obejrzało około 2400 widzów, co pokazuje, że ubiegłoroczna inicjatywa cieszyła się sporą

popularnością. Koszty wspomnianych spektakli w północnej Wielkopolsce w całości sfinansowano wówczas z budżetu województwa. Pomysł okazał się na tyle dobry, że zdecydowano o kontynuacji współpracy, choć w nieco innej formule, przekazując pieniądze na wyjazdy bezpośrednio do teatrów i filharmonii. A do grona instytucji biorących udział w tym projekcie dołączy w 2014 r. Teatr Nowy w Poznaniu.

– W tym roku także chcemy zaoferować mieszkańcom Piły dostęp do ciekawych kulturalnych wydarzeń, ale postanowiliśmy nie dawać pieniędzy miastu, lecz sfinansować koszty wyjazdów samorządowych instytucji – tłumaczyła radnym z Komisji Kultury Agata Grenda, dy-

rektor Departamentu Kultury UMWW.

– Piła ma dobre warunki, świetną salę do koncertów, a jednocześnie wykorzystujemy pracę naszych artystów – uzupełnił radny Henryk Szopiński. Z kolei przewodnicząca komisji Maria Grabowska dodała, że radni sejmiku od lat zabiegali o to, by podległe marszałkowi województwa instytucje kultury wyjeżdżały z koncertami i spektaklami w teren.

Dyrektor Regionalnego Centrum Kultury „Fabryka Emocji” w Pile Stanisław Dąbek, w porozumieniu z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu oraz dyrektorami samorządowych instytucji kultury, ustalił harmonogram tegorocznych występów. – Reper-

tuar jest gotowy, choć niewykluczone, że detale, np. daty poszczególnych występów, mogą się jeszcze zmienić – dodaje Agata Grenda.

Teatr Wielki im. S. Moniuszki zaproponuje „Komedię o niemej żonie”. „Dwunastu gniewnych ludzi” zagrają artyści z Teatru Nowego w Poznaniu. Polski Teatr Tańca – Balet Poznański przedstawi dwa spektakle: „Dobrze, że tu jesteś” oraz „Czterdzieści”. Widzowie z Piły będą mogli zobaczyć również „Pinokia” w wykonaniu Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie oraz „Szalone nożyczki” zaprezentowane przez aktorów Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Z kolei Orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz Chór Chłopięcy i Męski Poznańskie Słowiki przedstawią koncerty: „Mozart i Wielkopolskie”, a także „Stowicze kołędowanie”.

Łączny koszt wszystkich spektakli i występów wyniesie 196 tysięcy złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone między innymi na honoraria, obsługę techniczną, przejazd artystów, transport dekoracji lub instrumentów, tantiemy, delegacje oraz, jeżeli zajdzie taka konieczność, koszty noclegów w Pile.

Przyczynkiem do rozpoczęcia współpracy regionalnego samorządu z Piłą był m.in. fakt braku w tym mieście, a nawet w całym subregionie pilskim, instytucji artystycznej lub upowszechnieniowej, dla której organizatorem jest samorząd województwa wielkopolskiego. RAK

Polecamy

Dialogi kobiety z mężczyzną



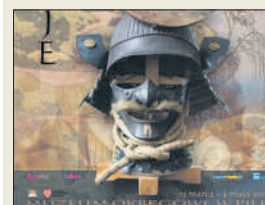
15 marca na premierę sztuki „Nikt nie spotyka nikogo” zaprasza Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Dramat, na podstawie książki Petera Asmussena, wyreżyserował Rudolf Ziolo. Kanwę przedstawienia stanowią dialogi Kobiety i Mężczyzny, które odnoszą się do sytuacji powtarzalnych w wielu związkach – spotkania, pełnego nadziei oczekiwania, samotności i rozstania.

Kochanek w teatrze



Premierę spektaklu „Don Giovanni” w reżyserii Pippo Delbono zaplanowano na 22 marca w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Historii rozpustnika, uwodzącego i porzucającego kolejne kobiety, którego spotyka sprawiedliwa kara, towarzyszy budująca psychologiczne portrety bohaterów muzyka Wolfganga A. Mozarta, zapewniająca temu dziełu liczne grono widzów na całym świecie.

Zbroje i miecze samurajów



Muzeum Okręgowe w Pile zaprasza na wystawę „Samuraje. Rycerze dawnej Japonii” do siedziby placówki przy ul. Browarnej 7. Ekspozycję, którą otwarto 13 marca, będzie można oglądać do 4 maja. Zaprezentowane zostaną tam dawne zbroje i miecze samurajów oraz repliki, które zostały wykonane przez poznańskiego kolekcjonera i miłośnika sztuki japońskiej Macieja Płotkowiaka. RAK

Teatr czeka na dyrektora

Igor Michalski (na zdjęciu) do 31 maja pokieruje Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. A nowy dyrektor pojawi się tam dopiero 1 czerwca.

Igora Michalskiego na stanowisku szefa kaliskiej sceny miała zastąpić (w trybie pozakonkursowym) Magdalena Grudzińska. W grudniu z taką propozycją do ministra kultury wystąpił marszałek województwa Marek Woźniak. Minister Bogdan Zdrojewski nie zgodził się na to rozwiązanie i w efekcie zarząd województwa, któremu podlega kaliski Teatr im. W. Bogusławskiego, ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora sceny nad Prosną.

W ten sposób Igor Michalski, który od stycznia kieru-



je również Teatrem Muzycznym w Gdyni, będzie do końca maja nadal szefował kaliskiej placówce. Od 1 czerwca 2014 r. jego obowiązki przejmie nowy dyrektor, wyłoniony w konkursie.

– Zmiany kierownicze w żaden sposób nie zaburzą pracy naszego teatru, bowiem tegoroczne premiery są już szczegółowo zaplanowane

– zapewnia Igor Michalski. – Podobnie jak propozycje spektakli na 2015 rok. Do współpracy zaprosiłem już wstępnie Kubę Kowalskiego i Ewelinę Marciniak, choć formalnie o ich reżyserowaniu w Kaliszu zdecyduje już nowy dyrektor.

Najbliższą premierę w kaliskim teatrze zaplanowano na 15 marca. Widzowie będą mogli obejrzyć spektakl „Nikt nie spotyka nikogo” w reż. Rudolfa Ziolo (piszemy o tym obok). Z kolei corocznie Kaliskie Spotkania Teatralne, czyli najstarszy w Polsce (już 54. edycja) Festiwal Sztuki Aktorskiej rozpocznie 10 maja premierowy pokaz sztuki Szekspira „Kupiec Wenecki” w reż. Adama Nalepy. RAK

Poszeptać we foyer

W pierwszy weekend marca poznański Teatr Nowy zaprosił widzów nie na spektakl, ale na otwarcie... zrewitalizowanego foyer.

W odnowionej przestrzeni teatru można teraz nie tylko kupić bilety, ale także wypić kawę, zjeść ciasto, porozmawiać, poleżeć, posłuchać oraz poczytać, np. dostępne tam nowe wydania „Monitora Wielkopolskiego”. Gościom zaoferowano również bezpłatny dostęp do sieci wi-fi, umożliwiający przeglądanie internetu, wysłanie e-maila bądź wizytę na portalach społecznościowych.

– Foyer nie będzie wyłącznie „przestrzenią kawową”, ale stanie się miejscem animacji kultury, do którego chcieliby-

śmy widzów zaprosić i przyzwyczać – zapowiada Andrzej Hamerski, kierownik działu marketingu i impresariatu w poznańskim teatrze. – Zaoferujemy gościom stałe punkty, np. pokazy archiwalnych filmów i materiałów, spotkania z aktorami czy miejsce do bokcrossingu.

– Można u nas pośmiać się, popatrzeć, pomyśleć, pouczyć, pomarzyć, poszeptać, popracować i pobawić się – zachęca Aneta Cardet z działu marketingu i impresariatu. – Serdecznie zapraszamy. Oferujemy nieskończenie wiele możliwości dla każdego od 0 do 104 lat.

Foyer będzie czynne codziennie od godz. 9, a w weekendy od godz. 11. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:
www.umww.pl/kultura

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013**Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski**PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Worek z unijnymi pieniędzmi nie jest jeszcze pusty

Ponad 400 milionów złotych nadal pozostało do rozdysponowania w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Prawdopodobnie kilka miesięcy trwać będą jeszcze procedury związane z podpisaniem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Pierwsze nabory wniosków w konkursach dotacyjnych zostaną rozpisane najwcześniej pod koniec roku. Nie oznacza to jednak, że czeka nas rok bez inwestycji wspieranych z pieniędzy unijnych.

Do jesieni 2013 r. w Wielkopolsce zakontraktowano ponad 90 proc. środków unijnych, które samorząd województwa miał do dyspozycji w ramach programu regionalnego. Na pieniądze z WRPO 2014+ trzeba będzie natomiast poczekać jeszcze kilka miesięcy. Tyle czasu potrzeba bowiem na zakończenie uzgodnień na poziomie krajowym oraz na późniejsze negocjacje programu z Komisją Europejską. Nie grozi nam jednak luka finansowa podczas przechodzenia z jednej perspektywy finansowej w kolejną.

– To prawda, że większość środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 została rozdysponowana. Mamy jednak wciąż do dyspozycji pulę ponad 400 mln złotych, które możemy przeznaczyć na nowe przedsięwzięcia. Wielkość tej puli jest zmienna, ponieważ wynika z aktualnego kursu euro oraz oszczędności poprzetargowych – mówi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego. – Planujemy kolejne nabory wniosków. Prawdopodobnie w pierwszej połowie roku ogłosimy kilka konkursów.

Pod koniec stycznia zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie projektów związanych z rozwojem mikroprzedsiębiorstw. Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Przyjęto 196 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów sięgającej



FOT. ARCHIWUM UMWW

Całoroczny plac zabaw w Środzie Wielkopolskiej jest jednym z przedsięwzięć zrealizowanych w ramach działań WRPO, wspierających rozwój mikroprzedsiębiorstw.

prawie 60 mln zł, z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi ponad 29 mln zł. Tymczasem na dotacje w ramach tego naboru przewidziano jedynie około miliona euro.

Znacznie większa kwota pozostała do dyspozycji w innym konkursie, którego celem jest wsparcie projektów wpływających na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu). Szacunkowa suma pieniędzy przeznaczonych na realizację inwestycji drogowych wynosi 11 mln euro, choć może się ona zmienić. To nie jest jednak wszystko, bo na te same cele ogłoszono kolejny nabór wniosków. W tym rozdaniu szacunkowa kwota dotacji unijnych wynosi 2 mln euro.

5 mln euro przeznaczono natomiast na kolejny konkurs, tym razem w ramach

działań zmierzających do modernizacji regionalnego układu kolejowego. Nabór wniosków ma formułę zamkniętą, tzn. beneficjentem uprawnionym do składania wniosków są PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Centrum Realizacji Inwestycji, Oddział w Poznaniu.

» Nie wszystkie pieniądze z programu regionalnego będą przeznaczone na nowe nabory. Część z nich zostanie wykorzystana na wsparcie realizacji projektów z list rezerwowych, tworzonych po zakończeniu procedur konkursowych.

Pod koniec lutego ogłoszono jeszcze inny konkurs – dla projektodawców planujących działania powiązane z Regionalną Strategią Innowacji, a konkretnie z projektami wzmacniającymi infrastrukturę badawczo-rozwojową poprzez m.in. zakup badań

i ekspertyz niezbędnych do kompleksowego świadczenia usług dla potrzeb sektora MSP. O wsparcie unijne mogą ubiegać się podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych, w tym w szczególności szkoły wyższe, jednostki na-

ukowe i przedsiębiorcy. Szacunkowa wielkość kwoty przewidzianej do rozdysponowania w konkursie wynosi 2 mln euro.

Lista naborów w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 nie jest jeszcze za-

mknięta. Zainteresowani wsparciem unijnym powinni zaglądać na stronę internetową www.wrpo.wielkopolskie.pl, na której zamieszczane są informacje o trwających konkursach.

Warto też podkreślić, że nie wszystkie pieniądze z programu regionalnego zostaną przeznaczone na nowe nabory. Część z nich będzie wykorzystana na wsparcie realizacji projektów z list rezerwowych, tworzonych po zakończeniu procedur konkursowych.

– Robimy wszystko, by pierwsze konkursy z kolejnego budżetu unijnego mogły zostać ogłoszone pod koniec 2014 roku – deklaruje marszałek Marek Woźniak. – Staramy się, by przejście z jednej perspektywy finansowej w drugą odbyło się jak najbardziej płynnie. Sądzę, że nam się to uda i luka finansowa w przekazywaniu dofinansowania unijnego nie będzie w Wielkopolsce odczuwalna. PIT

Konkurs dziennikarski

Urząd Marszałkowski w Poznaniu ogłosił konkurs dziennikarski pod hasłem „10 lat w Unii Europejskiej. Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska”.

Celem przedsięwzięcia jest wyróżnienie materiałów dziennikarskich związanych z funduszami unijnymi, propagujących korzyści wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, a także ukazujących obraz samorządnej Wielkopolski, jej życie społeczne, gospodarcze i kulturalne podczas 10 lat funkcjonowania w strukturach UE.

Do udziału w konkursie zapraszamy dziennikarzy redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych. Regulamin przedsięwzięcia i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronach internetowych www.wrpo.wielkopolskie.pl w dziale „aktualności” oraz na www.umww.pl. Na obu portalach publikowane będą też informacje o konkursie.

Z ewentualnymi pytaniami można zwracać się do Biura Prasowego UMWW: tel. 61 626 66 79, e-mail: rzecznik@umww.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 marca 2014 r.

Przy ocenie prac brane będą pod uwagę przede wszystkim: wartość merytoryczna publikacji oraz ich zawartość informacyjna, oryginalność, atrakcyjność i komunikatywność, profesjonalne podejście do tematu oraz walory warsztatowe.

W konkursie przewidziano trzy nagrody pieniężne: 7000 zł, 5000 zł i 3000 zł. PIT

Relacje o UE

„Historia prawdziwa” to tytuł najnowszej kampanii promującej fundusze unijne, która od 1 lutego obecna jest w mediach.

Kampania opiera się na relacjach bohaterów, którzy opowiedzieli o zmianach w swoim życiu, związanych z funduszami. Pani Irmina z Bydgoszczy dzięki wsparciu unijnemu zdobyła nowy zawód, a mama kilkunastoletniego Aleksa z Sosnowca znalazła pracę na pełny etat zmodernizowanej ze środków UE. Chłopiec może teraz atrakcyjnie spędzać wolny czas z przyjaciółmi. To tylko dwie z ośmiu osób, których historie poznamy w reklamowych spotach. RAK



Oczyszczalnia ścieków w komputerze

Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Rogoźnie to największa inwestycja w historii tego samorządu.



Tradycyjną wstęgę przecięli wspólnie m.in. urzędnicy, samorządowcy, a także przedstawiciele firm realizujących projekt.

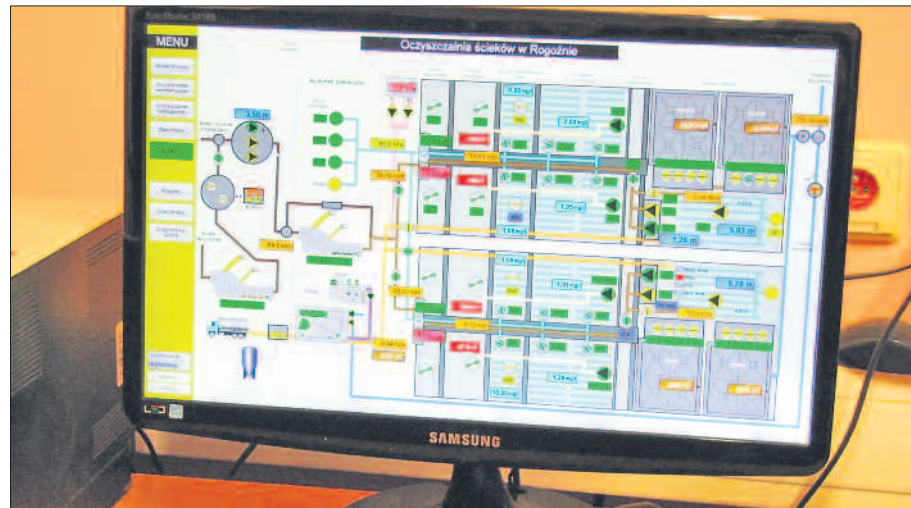
Przedsięwzięcie pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków – II etap oraz separatorów na wlotach do Jeziora Rogozińskiego i rzeki Wełny w aglomeracji Rogoźno” zostało dofinansowane z pieniędzy Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Koszt projektu wyniósł ponad 28 mln zł, a kwota dotacji z Unii Europejskiej w działaniu 3.4 „Gospodarka wodno-ściekowa” przekroczyła 15,8 mln zł.

Ta największa do tej pory rogozińska inwestycja trwała ponad 2,5 roku, a uroczyste oddano ją do użytku 14 lutego. Szczegóły projektu oraz drogę od wniosku do zakończenia prac przedstawił gościom burmistrz Rogoźna Bogusław Janus. – Inwestycji kanalizacyjnej na pierwszy rzut oka nie widać. Zakopane w ziemi rury nie wpływają na poprawę krajobrazu i estetyki miasta. Jednak w bezsporny sposób podnoszą standard i jakość życia mieszkańców, a także wpływają na

poprawienie stanu środowiska naturalnego – podsumował burmistrz.

– Tak duże przedsięwzięcie ze środków unijnych to znak naszych czasów. Dzięki podobnym projektom możemy skutecznie rozwiązywać problemy mieszkańców – stwierdził wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak, gratulując samorządowcom i wykonawcom finalizacji zadania.

W ramach inwestycji rozbudowano i zmodernizowano



Dzięki unijnej dotacji zmodernizowano m.in. przepompownię główną, reaktor biologiczny, kotłownię oraz widoczny na zdjęciu system kontroli pracy całej oczyszczalni.

oczyszczalnię ścieków oraz ułożono niemal 22 km nowej sieci kanalizacji sanitarnej na obszarach zachodniej części Rogoźna, a także w Garbatce i Rudzie, co umożliwia podłączenie do niej ponad 3500 osób. Wybudowano również 9 przepompowni ścieków oraz 11 separatorów z odcinkiem kanalizacji deszczowej o długości ok. 300 m. W oczyszczalni ścieków zmodernizowano natomiast przepompownię główną, reaktor biologiczny, kotłownię, a tak-

że komputerowy system kontroli pracy obiektu.

Projekt, eliminując i oczyszczając ścieki spływające do rzeki Wełny, powinien znacząco wpłynąć na poprawę stanu czystości jej wód. – Wełna to raj dla wędkarzy, a po realizacji tego zadania będą tutaj jeszcze lepsze warunki – zauważył Marek Zieliński, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

– Jako gospodarz powiatu chciałbym częściej uczestni-

czyć w otwarciu takich przedsięwzięć – dodał starosta obornicki Adam Olejnik. – Życzę mieszkańcom i władzom Rogoźna, żeby to był początek modernizacji całej infrastruktury w mieście.

Na zakończenie oficjalnej części spotkania burmistrz Bogusław Janus oraz prezes spółki Aquabellis (zarządzającej w mieście infrastrukturą wodno-ściekową) Wojciech Dulko wzniesli toast... szklanką czystej wody, pobranej z oczyszczalni ścieków. **RAK**

Spadkobiercy lorda pracują w Poznaniu

Park Orientacji Przewodnej i Mountbatten Brailler otwierają oczy nie tylko niewidomym dzieciom.

Usuwanie niepełnosprawności – deklaruje na swojej stronie internetowej spółka Harpo. I nie ma w tym krzty przesady. Firma od niemal 30 lat wykorzystuje technologie elektroniczne i informatyczne do tego, by wcielić w życie swą misję. Doskonale wpisuje się w nią zakup technologii produkcji elektronicznej brajlowskiej maszyny do pisania – Mountbatten Brailler. Harpo, dzięki wsparciu ze środków WRPO na lata 2007-2013, jest obecnie jedynym jej producentem i dystrybutorem na świecie. Elektroniczne urządzenie brajlowskie, stworzone dla upamiętnienia lorda Mountbattena, jest w istocie czymś więcej niż maszyną do pisania.



Urządzenia firmy Harpo eksportowane są na cały świat, a najczęściej trafiają do USA.

– To jedyne urządzenie, z którym w interakcję wchodzi 2-3-letnie niewidome dziecko, niemające szansy na po-

ślugiwanie się np. iPhone'm, tak jak jego zdrowi koledzy – tłumaczy Jarosław Urbański, prezes spółki.

Możliwości zastosowania Mountbatten Braillera przybiera. Firma ma dział badań i rozwoju, który wciąż unowocześnia

technologię zakupioną od Australijczyków. Najnowsza wersja urządzenia współpracuje z iPadem. Korzystają z tego dzieci na całym świecie. Przede wszystkim w USA, gdzie spółka sprzedaje około połowy produkcji.

– Z pieniędzy unijnych staraliśmy się wspierać nowatorskie projekty, które mogą służyć nie tylko mieszkańcom naszego regionu, ale także być inspiracją, promieniować poza jego obszar, często wykraczając poza granice Polski – mówi marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak.

Wartość projektu zrealizowanego przez poznańską firmę Harpo przekroczyła nieznacznie milion złotych, a kwota dofinansowania z Unii Europejskiej w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 wyniosła z kolei ponad 470 tys. zł. **PIT**

WRPO 2014+ trafi do KE

Prace nad projektem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+) weszły w następną fazę.

17 lutego został on przesłany do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju w celu przedłożenia go do zaopiniowania Międzyresortowemu Zespołowi do spraw Programowania i Wdrażania Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

Kolejnym etapem będzie przekazanie projektu WRPO 2014+ do Komisji Europejskiej. Nastąpi to prawdopodobnie na przełomie marca i kwietnia. Jeśli negocjacje z KE przebiegną sprawnie, to przyjęcie tego dokumentu nastąpi w trzecim kwartale bieżącego roku.

Projekt WRPO 2014+ jest stale modyfikowany: obecnie trwają prace nad wersją 7.0 tego dokumentu. **PIT**



Projekty dla mieszkańców i turystów

Punkt widokowy na wzgórzu Bałczyna w Rogaszycach, znaki na „Szlaku Księżnej Anny” wokół Krajenki i plenerowa siłownia w Budzynie – to przykłady unijnych inwestycji na wsi.



FOT. 2X ARCHIWUM DEPARTAMENTU PROW

„Szlak Księżnej Anny” ma upowszechnić atrakcyjne miejsca turystyczne i historyczne w gminie Krajenka. Na zdjęciu kościół pw. św. Anny.



Punkt widokowy na wzgórzu Bałczyna w Rogaszycach, wyposażony m.in. w zegar słoneczny, to jeden z przykładów „małych projektów”.

W ramach PROW na lata 2007-2013 Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW realizuje działania podzielone na cztery osie. Czwartą osiem stanowi LEADER, którego celem jest przede wszystkim budowanie kapitału społecznego wsi poprzez aktywizację mieszkańców oraz tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich i lepsze zarządzanie lokalnymi zasobami.

LEADER jest oddolnym, partnerskim podejściem do rozwoju obszarów wiejskich, realizowanym przez lokalne grupy działania, polegającym na

opracowaniu przez społeczność wiejską lokalnej strategii rozwoju oraz realizacji wynikających z niej innowacyjnych projektów, łączących zasoby ludzkie, naturalne, kulturowe, historyczne, itp. LGD to partnerstwa składające się z przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego, społecznego.

W ramach działania Wdrażanie LSR w osi czwartej samorząd województwa wielkopolskiego realizuje dwa zadania: „małe projekty” oraz „odnowę i rozwój wsi”. W pierwszym z nich można realizować projekty dotyczące w szczególności lokalnego dziedzic-

stwa, imprez kulturalnych, historycznych, rozwijania turystyki, powstawania, przetwarzania i wprowadzania produktów i usług opartych na lokalnych zasobach oraz inne przedsięwzięcia z zakresu podnoszenia świadomości społeczności lokalnej (tj. edukację, warsztaty).

„Małym projektem” jest m.in. budowa punktu widokowego na wzgórzu Bałczyna w Rogaszycach w powiecie ostrzeszowskim, który łączy funkcje rekreacyjne i edukacyjne. Na szczycie został zainstalowany kamienny stół z zegarem słonecznym i ławkami. Inwestycja zapoczątko-

wała zagospodarowanie Wzgórz Ostrzeszowskich, na terenie których przebiegają liczne szlaki piesze i rowerowe, umożliwiające turystom podziwianie panoramy ziemi ostrzeszowskiej.

Ciekawym przykładem wykorzystania wsparcia unijnego jest również „Szlak Księżnej Anny” wokół Krajenki. Projekt upowszechnia atrakcyjne miejsca turystyczne i historyczne w gminie. Szczególną uwagę poświęcono zabytkom i wykopaliskom archeologicznym, a szlak podzielono na dwie trasy. „Mała trasa” obejmuje ciekawe miejsca i obiekty w samej Krajenke, m.in.: pałac

Sułkowskich, kościół pw. św. Anny, młyn nad Głomią, Rynek, plac Jana Pawła II czy cmentarz żydowski. Druga trasa, tzw. Klucz Krajeński prowadzi m.in. przez folwark krajeński, osadę młyńską w Leśniku oraz wieś Podróżna i Śmiardowo Krajeńskie z folwarkami. Dofinansowanie obejmowało projekt, wykonanie i montaż dwunastu tablic edukacyjno-informacyjnych.

Kolejnym przykładem „małego projektu” jest utworzenie plenerowej siłowni w miejscowości Budzynie. Celem projektu było umożliwienie aktywnego spędzania wolnego czasu i rekreacji mieszkańcom wsi i tu-

rystom. Dla chętnych do zabawy i poprawy sprawności fizycznej zamontowano: drabinkę i podciąg do nóg, wyciąg górny, surfer-wahadło, twister i stepper, wioślara oraz prasę nożną. Przyrządy wykonano z materiałów najwyższej jakości, zapewniając zarówno estetyczny wygląd, jak i trwałość oraz solidność urządzeń.

– Dzięki pieniądзом z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 skorzystali nie tylko mieszkańcy gmin, ale także turyści coraz liczniej odwiedzający obszary wiejskie – podkreśla członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Wielkopolski Klub Fotograficzny

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich realizuje inicjatywę pod nazwą „Wielkopolski Klub Fotograficzny”. Przedsięwzięcie ma promować dobre praktyki w wykorzystaniu pieniędzy unijnych.

Kolejne nadesłane do UMWW zdjęcia ukazują m.in. instalację nowoczesnego infokiosku z dużym ekranem i nakładką dotykową, a także przygotowanie i uruchomienie oprogramowania oraz prezentacji zawierającej panoramę sferyczną krypty w Muzeum „Zamek Opałskich” w Sierakowie. Inwestycję zrealizowano za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Notecka” w ramach „małych projektów”.

Dzięki wsparciu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 powstał film pokazujący wydobycie sarkofagów wraz z prezentacją ciekawostek historycznych o regionie. W ramach przedsięwzięcia wykonano również specjalną aranżację oświetleniową krypty, w której znajdują się unikatowe sarkofagi (na zdjęciu).

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć i fotoreportaży dotyczących wielkopolskich obszarów wiejskich. Fotografie znajdują się na stronie www.wielkopolskie.krow.pl oraz www.prow.umww.pl, gdzie zamieszczono też warunki uczestnictwa w „Wielkopolskim Klubie Fotograficznym”.



FOT. ARCHIWUM LGD „PUSZCZA ZIELONKA”

PROW – ekspres

Agrotravel 2014

W dniach 11-13 kwietnia w Kielcach odbędą się VI Międzynarodowe Targi Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki Agrotravel 2014. Urząd Marszałkowski będzie współorganizatorem stoiska promującego województwo wielkopolskie.

Rolnik Roku

23 marca w Sali Ziemi na terenie MTP w Poznaniu odbędzie się podsumowanie konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”. W przedsięwzięcie zaangażowane są dwa marszałkowskie departamenty: Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Z wiatrem i pod wiatr

Elektrownię wiatrową w Kokoszczyń w powiecie poznańskim postawiono w szczerym polu, z dala od wszelkich zabudowań oraz terenów przyrodniczo chronionych.

Laura ma 70 metrów wysokości, rozpiętość skrzydeł 54 metry, stoi twardo na 22 tonach stali zalanej betonem. Jej imienniczka ma 3 lata, zaczęła chodzić do przedszkola i jest oczkiem w głowie całej rodziny. Marcin Szlaps nie kryje dumy i z córki, i z elektrowni wiatrowej, którą pobudował na polach rodziców we wsi Kokoszczyń w gminie Tarnowo Podgórze.

– Pomysł podsunął mi teść, który w latach dziewięćdziesiątych ratował od całkowitej dewastacji elektrownie wodne. Do energetycznego interesu włączyła się cała rodzina. Był rok 2009, kiedy rozpoczęliśmy starania, rozesłaliśmy pierwsze pisma i podania – wspomina pan Marcin.

Nie, bo nie wiemy

Wiatrak stoi w szczerym polu, nie ma w pobliżu zabudowań, terenów przyrodniczo chronionych. To bardzo ważne, gdyż pomysły tego typu inwestycji rozbijają się często już na etapie uzgodnień środowiskowych. Ekolodzy protestują przeciwko budowie elektrowni wiatrowych. Ich zdaniem obrotowe skrzydła zabijają ptaki. Jednak badania wykazują, że ptaki doskonale mogą przystosowywać się do wiatraków, a omijanie ich w locie nie stanowi dla nich problemu. W Stanach Zjednoczonych od topat wiatraków ginie rocznie 70 tysięcy ptaków, samochody zabijają 60 milionów, a w kolizjach z oszklonymi oknami ginie ich 110 milionów.

Pierwsza odmowa nadeszła z Instytutu Meteorologii



FOT. 3X NOVAPRESS

Elektrownia wiatrowa w Kokoszczyń jest pierwszą tego typu inwestycją w powiecie poznańskim.

i Gospodarki Wodnej. Około 14 kilometrów w linii prostej od Kokoszczyń, w podpoznańskim Wysogotowie, pracuje radar meteo. Uznano, że instalacja odgromowa, która znajduje się w skrzydłach wiatraka, zakłóci pracę radaru.

– Odwołaliśmy się od tej decyzji, żądając uzasadnienia i naukowych podstaw jej wydania – mówi Marcin Szlaps. – Okazało się, że nie ma w Polsce takich badań, gdyż mało jest wiatraków i do tej pory podobny problem nie istniał. Po niemal roku, po konsultacjach z instytutami meteo w Niemczech i Hiszpanii, wyrażono zgodę na inwestycję. A przy tym

okazało się, że wiatraki mogą zakłócić pracę meteorologicznych radarów, gdy znajdują się w promieniu do 5 km.

Śmigłem w głowę

Wielkopolska należy do drugiej strefy wietrzności w Polsce. Najlepsze warunki dla elektrowni wiatrowych panują w Zachodniopomorskiem, na Pomorzu i w okolicach Suwałk. Jest tam ponad 250 dni wietrznych w ciągu roku. Średnia prędkość wiatru rośnie wraz z wysokością. Im wyżej, tym wiatr ma bardziej stały charakter, jednak zmniejsza się gęstość powietrza, a to oznacza mniejszą moc.

– W naszej okolicy, na wysokości 70 metrów (wysokość Laury), średnioroczna prędkość wiatru wynosi 6,8 m na sekundę. To bardzo dobre warunki – informuje pan Marcin.

rocznych uzgodnieniach ustalono z Eneą warunki przyłączenia i podpisano umowę sprzedaży energii. Zapadły między innymi korzystne decyzje o warunkach zabudowy.

Budowa elektrowni wiatrowej „Kokoszczyń” o mocy 1 MW wraz z infrastrukturą towarzyszącą kosztuje 2,37 mln zł netto. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wsparł inwestycję korzystnie oprocentowaną pożyczką w kwocie 1,65 mln zł na 10 lat, z 15-miesięcznym okresem karencji.

– Najlepsze są jesienią i zimą, gdy w powietrzu jest dużo wilgoci. Taki mokry, „tłusty” wiatr ma odpowiednią moc.

Z czasem malała biurokratyczna mitręga. Po niemal

Odrzucono także protest jednego z sąsiadów, który żądał wstrzymania inwestycji, obawiając się śmigieł wiatraka. A nuż odpadną i uderzą go w czasie orki na polu...

Pomyślnych, ciężkich wiatrów

Budowa ruszyła na początku grudnia 2013 roku. Przygotowano potężną stopę fundamentową: ponad 13 metrów średnicy, 2 metry głębokości, a 22 tony stalowej konstrukcji zalano 220 metrami sześciennymi betonem.

– Musieliśmy utwardzić półtora kilometra drogi, ułożyć ponad kilometr kabla, a plac wokół inwestycji wyłożyć stalowymi płytami, by nie zapadły się wielkie drogowe ciągniki z elementami wiatraka.

Elektrownia przyjechała z odległego o 900 km Frankfurtu nad Menem na siedmiu wielkich ciężarówkach. Zarówno transport, jak i montaż urządzenia wykonały polskie firmy.

W Kokoszczyń stanęła elektrownia wiatrowa Fuhrländer o mocy 1MW. Praca wiatraka jest w stanie zasilić ok. 400 gospodarstw domowych. Przy okazji powstały bardzo wymiennie korzyści ekologiczne – w ciągu roku zmniejszy się emisja dwutlenku węgla o ok. 1265 ton, a dwutlenku siarki o ponad 15 ton.

Marcin Szlaps szacuje, że w ciągu roku elektrownia może przynieść 0,5 mln zł. To dobry prognostyk, dobry na tyle, że inwestor wraz z rodziną planują budowę trzech kolejnych wiatraków. Tym razem w okolicach Grodziska, Wągrowca i Czempinia. Swojego wiatraka doczeka się teraz zapewne najmłodszy, 2-letni syn państwa Szlapsów – Leonard, bo trzyletnia Laura z dumą i chętnie opowiada o swojej potężnej imienniczce.



Gondola elektrowni waży 40 ton, a do jej montażu użyto największego w Wielkopolsce dźwigu.



Marcin Szlaps planuje wraz z rodziną budowę kolejnych trzech wiatraków.



napisane

Tego jeszcze nie było! Na „inną stronę” wkracza poeta... Co więcej, to my staliśmy się inspiracją do powstania utworu. Konkretnie to tą inspiracją było nasze „wysledzone” sprzed miesiąca, obrazujące mizerny stosunek pań do panów w sejmiku (znaczy się, że mniej jest kobiet niż mężczyzn), a zainspirowana została radna Joanna Ciechanowska-Barnuś. Doskonale rozumiemy, że – jak śpiewał Jerzy Stuhr – „czasami człowiek musi, inaczej się udusi”, no i... publikujemy pierwszą sejmikową balladę.

Historia to niesłychana
Raz Pani weszła za Pana
I dodać jeszcze tu trzeba
Do rady weszła.
Nie nieba.

Wzburzyły się garnitury!
To granic narusza mury!
Sześć partii za głowę się chwyta.
Do Rady nam wejdzie KOBITA?

Chłopaki aż włosy targali,
Prawnicy po nocach nie spali,
Lecz nic tu zrobić się nie da.
Kobita? I wejdzie?
Tak trzeba.

Przewodniczący nań zerka
I rzecze: Kobitka niewielka!
Nie bójcie się zacni mężczyźni.
Niech rana się w sercu zablizni!
Wybory już wkrótce przed nami,
Na listy znów wejdą ci sami.
Zaś paniami bijmy pokłony!
I chwalmy!
Uwierzę nam ony!
Powtórzę, co wiecie panowie
I każdy ma to w swej głowie:
Choć władza końcówkę ma żeńską,
Uprawiać ją rzeczą jest męską!
A tutaj porządek jest taki:
Jedynki to same chłopaki!
Niech nam się tu baba nie ciska.
Miast szkół,
zbudujemy boiska!

W mym wierszu rym może zbyt
cięty
Lecz dodam raz jeszcze dla pu-
enty
Historia to niesłychana,
By Pani weszła za Pana
Do władzy się gender nie wśliz-
nie,
Choć gender przystoi mężczyźnie.

przeczytane

My śledzimy to tylko dla własnej frajdy, ale gdyby ktoś zajął się problemem naukowo, miałyby gotowy temat przynajmniej na pracę doktorską! Chodzi nam o to, co potrafią zrobić dziennikarze, „opracowując” prosty urzędowy komunikat.

Dawno nie ubawiliśmy się tak, jak po przeczytaniu pewnej informacji na portalu faktykaliskie.pl. Otóż służby prasowe marszałka wysłały mediom informację, że na jego prośbę podległe szpitale w województwie szykują u siebie miejsca na ewentualne przyjęcie Ukraińców poszkodowanych podczas zajęć na ki-

jowskim Majdanie. Kaliski redaktor postanowił być oryginalny i ubarwić przekaz. Notkę zatytułował więc... „Szpitalne łóżka z Kalisza pojedą na Ukrainę”. I, żeby nie było wątpliwości, w leadzie tekstu powtórzył: „Na prośbę marszałka województwa wielkopolskiego szpitale z regionu organizują łóżka dla Ukraińców poszkodowanych w zajęciach w Kijowie. Z Kalisza za wschodnią granicę może wyjechać ich nawet 60”.

Nasza prośba: jeżeli ktoś gdzieś w okolicach naszej wschodniej granicy napotka wędrujące szpitalne łóżka, niech zawróci je do Kalisza!

usłyszane

Na posiedzeniu sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki w lutym dyskutowano między innymi o wykorzystaniu wielkopolskich „orlików”.

– Które stoją nieużywane? – dopytywali radni.

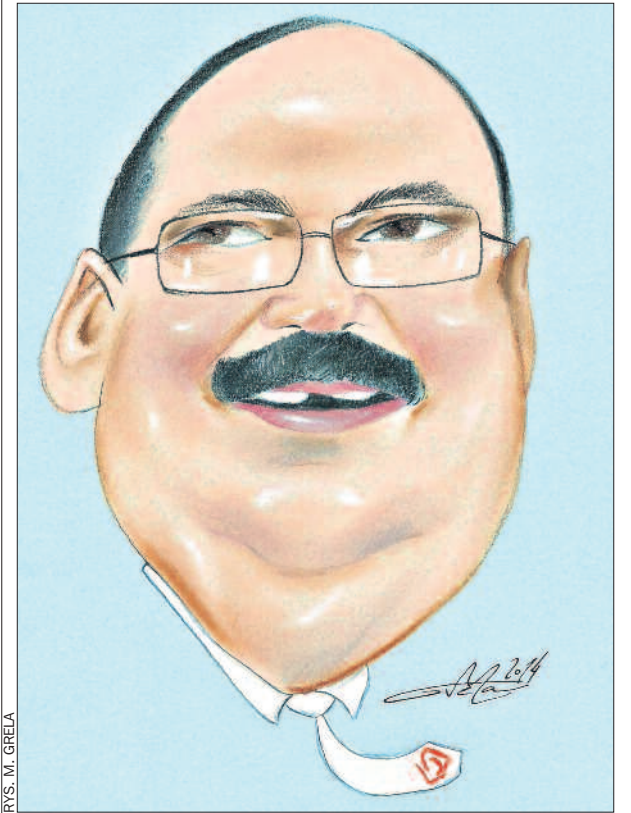
– Znam boisko, które mijam codziennie, jak jadę do pracy i wracam do domu. Jest puste, nic tam się nie dzieje – stwierdził Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

– Bo pan pewnie wyjeżdża o 6 rano, a wraca o 22... – spuentował radny Marcin Porzucek.

monitorujemy radnych

>> Maciej Wituski:

Skóra, kask i... przed siebie



- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** zobowiązuje.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** świadczy, iż wiele jeszcze pracy przed radnymi.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** radnej Tatiany Sokołowskiej i dlatego... niektórzy mi zardroszczą.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** merytorycznych wypowiedzi oraz celnych ripost przewodniczącego sejmiku.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** radnych.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** to bym musiał zmienić wiele w swoim życiu zawodowym i prywatnym.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** W tym roku jeszcze nie jechałem.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Maciek.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** wycieczkach w góry.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** jak większość – strażakiem.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawił mnie...** kabaret Hrabi.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...** wszelaka niekompetencja.
- >> **Dla poprawy nastroju...** zakładałam skórę i kask, wsiedlam na motor i jadę przed siebie.



- >> Maciej Wituski
- >> ur. 13 marca 1962 r., Poznań
- >> rzeczoznawca majątkowy, pośrednik nieruchomości
- >> wybrany z listy PO w okręgu nr 1
- >> 5553 głosy

podpatrzone



Dumnie paradujący po kościańskim rynku powstańcy wielkopolscy to przewodniczący sejmiku Lech Dymarski (pierwszy z prawej) i burmistrz miasta Michał Jurga (z lewej, na pierwszym planie). Okazją do przywdziania mundurów była trzecia już edycja gry miejskiej „Kryptonim Wolność”, która odbyła się, z udziałem kilkuset osób, 15 lutego w Kościanie. Choć tym razem, ze względu na kontuzję, powstańców nie wspomógł marszałek Marek Woźniak, to – jak nam doniesiono – dali radę i ponownie pokonali Niemców.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący),
Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-048, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 11 kwietnia.

WWW

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl